



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



The image shows the front cover of a book. The cover is bound in a reddish-brown material, possibly leather or cloth. The central part of the cover features a large, ornate, gold-tooled medallion. Inside the medallion, the title "ALBUM ZJEDNOCZENIA" is printed in a bold, serif font. The medallion is surrounded by intricate, gold-tooled decorative patterns, including floral motifs and a central figure. The entire cover is framed by a wide, reddish-brown border.

ALBUM
ZJEDNOCZENIA

KSIĘGARNIA

ANTYKWARIAT.



C 47654

A L B U M
Z J E D N O C Z E N I A

P A M I Ą T K A
P I Ę T N A S T O L E C I A
O D Z Y S K A N I A
N I E P O D L E G Ł O Ś C I

S K Ł A D G Ł Ó W N Y
T.W. „RUBIKON“ WARSZAWA, CHMIELNA 110.
1 9 3 4.

93/438)12

8618 /
- 1



Druk T-wa Wydawniczego „Rubikon“ sp. z o. o.

Z pośród wszystkich narodów Europy, Polsce, leżącej w jej sercu, Los zgotował najcięższą i gdzieś indziej niespotykaną próbę.

Byliśmy pozbawieni praw do walki o własne jutro. Nikt jednak, na szczęście, nie zdołał nam wyrwać z serc wiary w sprawiedliwość dziejów.

I chociaż skreślono z kalendarzy świata imię Polski, przecież przy pierwszym powrocie słońca, okazało się, iż niczyja złość nie zdolna była ujarzmić czasu w pojęciu rozleglejszym niż to określa kalendarz.

Niewola nasza była fikcją siły naszych zaborców. Gdy nadszedł czas próby zatryumfowała prawda istotna: myśmy zyskali na sile, a słabość sycona krzywdą i podtrzymywana barbarzyństwem ducha, przypadła w udziale naszym „potężnym“ ciemnościom.

Fikcja siły odsłoniła właściwe oblicze. Okazało się, że było ono sztuczną maską, sfabrykowaną tak umiejętnie, że nam samym wydawały się te trzy twarze uosobieniem nienaruszalnych potęg.

Wszak biadania porozbiorowych dociekań o przyczynie upadku Polski, doszukujące się sedna tragedji w tak zwanym „nierządzie“ i braku zamiłowań do „drillu“ żołnierskiego, były opinią obowiązującą i tylko dzięki wojnie światowej wyszła na jaw bezpodstawność takich uogólnień.

Okazało się, że właśnie te narody, którym zazdrościliśmy tęgiego barbarzyństwa, narody, których armje i militarizm budziły w nas smutne reminiscencje o zaniedbaniu ojców, stanęły po tej stronie barjery losów Europy, gdzie na ciężkich kamiennych tablicach wywieszony został nakaz pokuty i — paragrafy wstydu dla pokonanych.

Okazało się, że inna jest miara siły w epoce radu, że żelaznym kijem wyostrzonym nawet we wszystkich możliwościach wielokątu, trudno jest świat zawojować. Wojna przestała być Molochem, żądającym ofiary jedynie z mięsa. Nie rozumieli tego wrogowie nasi z sąsiedztwa, kształcący mózgi w jatkach rzeźniczych na terenie polityki i władzy; przegrali przeto przyszłość — w momencie przygotowania się do zbioru plonów z zasięwu pracy i wysiłku, czynionego przez całe stulecie na rzecz militaryzmu.

Polska z tego stuletniego okresu bezbronności wyszła zwycięsko.

Lata niewoli zmieniły wiele na korzyść. Odpadło to co nie było treścią ducha ziemi: tysiące renegatów i sprzedawczyków, a w pozostałej masie skryształizowała się nowa narodowość, tak silna, iż na jej warstwie idea zjednoczenia mogła zamierzenia swe ucieleśnić.

Przez okres niewoli naród nasz dorósł do wydarzeń historycznych.

W lata wojny światowej i przez kilka lat po zawarciu pokoju, gdy krwawiła się moc polska, wszędzie, w każdej dzielnicy i na każdym terenie ponad ucisk i wątpliwość, górowało uświadomienie narodowe.

U piszącego te słowa został w pamięci moment, z czasów niemieckiej okupacji, gdy jadąc pociągiem, spotkał się z potwierdzeniem zasięgu tego uświadomienia. Było to po ogłoszeniu aktu 5-go listopada. W wagonie toczyła się rozmowa o możliwościach granic w myśl ogłoszonego aktu. Rozmowa układała się zlekka i ostrożnie, bowiem w przedziale jechał oficer niemiecki, uważony srożej niż sam Wilhelm.

Wielkie było przeto zdumienie, gdy na jednej ze stacji ów przedstawiciel „drillu“ pruskiego, zdawało się nierozumiejący języka, opuszczając przedział zwrócił się do wszystkich w te słowa:

— I Ślusk będzie nasz i Pomorskie i Poznańskie też!...

Słowa te, wyrzucone z siłą z ust pruskiego oficera, zrobiły wstrząsające wrażenie, zwłaszcza, iż podobne rozstrzygnięcie dziejów wydawało się — utopią.

A jednak sprawdziły się słowa człowieka, który nie był prorokiem.

Aby więc z pamięci nie wypadły te cudowne zdarzenia, dzięki którym stało się zadość pragnieniom Polaków, obleczonych w pruskie, rosyjskie i austriackie mundury, zebrane zostały dokumenty, dotyczące tych czasów i obrazujące fakt za faktem wszystkie wypadki... zjednoczenia.

Książka ta przez niejednego traktowana być może jako zabawka z fotografjami, nabierze znaczenia donioślejszego, gdy każdy, u kogo się znajdzie w rękach, spróbuje przetłumaczyć obrazy zebranego układu wypadków na język... poczucia wolności, zrozumiały dla wszystkich i jednakowy dla całego świata.

Maciej Wieliczko.

Materiał fotograficzny, z którego korzystano przy układzie Albumu, przedstawia wartość historyczną i niejednokrotnie wymaganiom artystycznym nie odpowiada. Prosimy mieć na uwadze, iż zdjęcia dokonywane były w warunkach trudnych, przeważnie przez amatorów i w łwiej części doszły do rąk Redakcji w stanie uszkodzonym.

A L B U M
ZJEDNOCZENIA

A. J. R. U. S. A.
JANUARY 1900

UROCZYSTY OBCHÓD POWSTANIA STYCZNIOWEGO W ROKU 1919.



W obchodzie rocznicy powstania styczniowego w roku 1919, współuczestnicy walki o Wolność i Zjednoczenie oddawali honory, pozostającym przy życiu z powstańcom z 1831 roku: 117-letniemu Michałowi Szurmińskiemu i 102-letniemu Łukaszowi Przybylskiemu.

WIEŃCZENIE GROBÓW POWSTAŃCÓW, STRACONYCH W ROKU 1863, DOKONANE PRZEZ
NAOCZNYCH ŚWIADKÓW.



Naoczni świadkowie stracenia 3 powstańców z roku 1863, polaka Okulicza i dwóch prawosławnych nieznanego nazwiska, złożyli olbrzymią girlandę, splecioną własnymi rękoma na kopiec mogilny bohaterów, jako wyraz hołdu i zachowanej w pamięci czci.

PIERWSZY RZĄD WYZWOLONEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI.



14.XI—1918 r. Rada Regencyjna przekazała władzę w ręce J. Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa.

PIERWSZE ARMATY POLSKIE I PIERWSZY SŁUP GRANICZNY.



W roku 1918 oręż Polski reprezentowany był jedynie przez karabiny i bagnety, dopiero w dniu rozbrojenia Niemców dostały się w ręce polskie pierwsze armaty, przy których stanęli artylerzyści polscy wszystkich zaborów, a więc żołnierze niemieccy, rosyjscy, i austrijscy. Po 4 latach walki o pokój, gdy ustalone zostały pogranicza, w obecności przedstawicieli koalicji, rozpoczęto wbijanie pierwszych słupów, ustalających granice. Polska, rozpoczynając od dwóch armat, zyskała teren, wynoszący przeszło 10.000 klm.

CZŁONKOWIE RADY NARODOWEJ NA ORAWIE.



J. Suwada, A. Grela, J. Piekarczyk, F. Machaj (nieobecny E. Sikora).

Pierwsze wołanie o prawa zjednoczenia rozległo się na ziemi Orawskiej. Zanim jeszcze wypędzono Niemców i Austriaków Polscy Górale na Spiszu, dawno wypędzili żandarmów i urzędników węgierskich nie chcąc pozostawać w państwie obcym i żądając przyłączenia Orawy i Spisza do Polski.

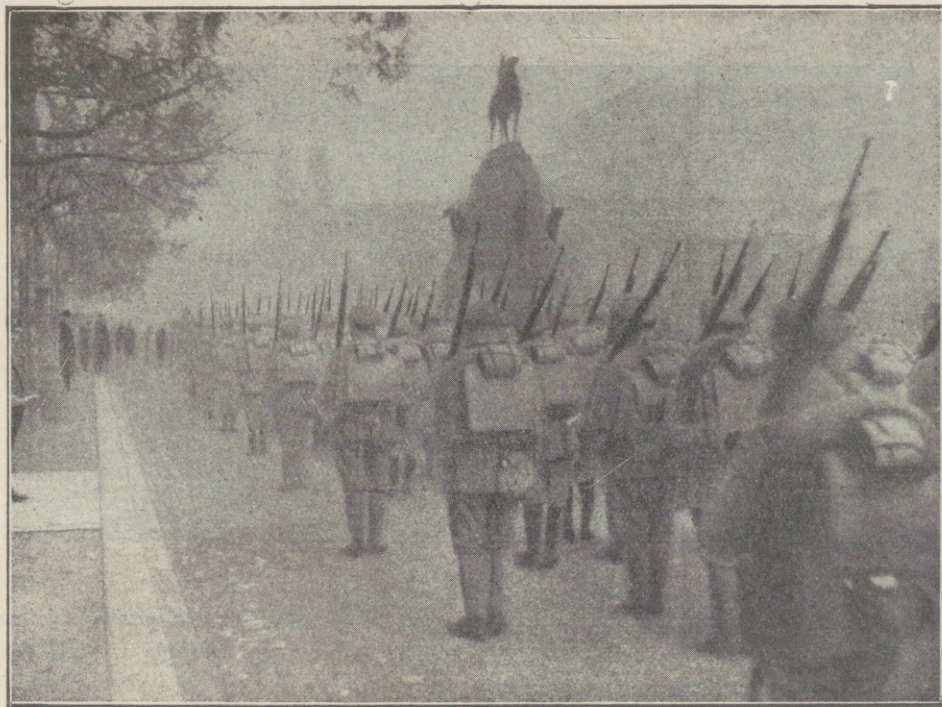
POSIEDZENIE RADY NARODOWEJ W CIESZYNIE.



Pośrodku: p. Kiedroniowa, Ks. Londzin. Dr. Piątkowski, Ks. Brzuska, Dr. Reger.

W dniu 12.X—18 r., ziemia Cieszyńska, po 600 latach oderwania od Macierzy, samorzutnie zerwała narzuconą przynależność, a powstała w Cieszynie Rada Narodowa uchwaliła jednomyślnie przyłączenie ziemi Cieszyńskiej do Polski. Rezolucję tę gorąco przyjęła ludność, a Polacy, znajdujący się w garnizonie austriackim z K. Matusiakiem na czele, w dniu 31.X—1918, rozbroili austriaków i zajęli Cieszyn.

WERMACHT NA ULICACH KRAKOWA POD POMNIKIEM GRUNWALDU.



Siłę zbrojną jaką rozporządzała Polska w dniu odzyskania niepodległości, stanowiło zaledwie 7 bataljonów.

ZAPISY MŁODZIEŻY ŚPIESZĄCEJ NA OCHOTNIKA DO WOJSKA.



Młodzież polska marzenia swe, tajone przed czujnym okiem zaborcy, poczęła wprowadzać w życie, zapisując się gromadnie do szeregów. Pełno jej było w każdej potrzebie ,więc: 1-go listopada w walkach z rusinami w Małopolsce, 10.XI—18 r. w Kongresówce przy wypędzaniu Niemców, 27.XII—18 r. w Wielkopolsce, w dniu wybuchu powstania i I.—1919 r. w obronie Wilna przed uderzającą ze Wschodu nawałą bolszewicką.

PRZEGLĄD „ODSIECZY LWOWA“ W WILANOWIE PRZED MARSZEM NA FRONT.



Granice Polski rozszarpane pociskami wojny, nie miały w początkach ani kształtu, ani oparcia na wyraźnej sile miecza. Poza wermachtem działały wyłącznie bojówki organizacji politycznych, P. O. W. i zwerbowani ochotnicy. Dopiero w maju 1919 roku sejm ogłosił mobilizację 6-ciu roczników. Jednym z pierwszych oddziałów ochotniczych na terenie Warszawy był zorganizowany przez płk. Skrzyńskiego oddział „odsieczy Lwowa“.

GENERALICJA W CZASIE MSZY ŻAŁOBNEJ NA PŁACU SASKIM W ROKU 1919.



Pulk. Malewicz, pulk. Strzeмиński, pulk. Żymierski, gen. Wroczyński, gen. Dowbór-Muśnicki, pulk. Piskor, gen. Szeptycki.

Organizacje byłych wojskowych, powstałe w czasie wojny światowej, a więc Legjony i Dowborczycy, stanowiły podstawę dla kształtującej się polskiej siły zbrojnej. Śpieszyli z pomocą również wojskowi polacy z armji zaborczych, stając na czele organizującego się ruchu. Pierwszym szefem sztabu był gen. Rozwadowski, po nim mianowany został przez Naczelnika Państwa gen. Szeptycki.

NACZELNA KOMENDA OBRONY LWOWA Z KOM. MĄCZYŃSKIM POŚRODKU.



Pierwsze wystąpienie zbrojne o prawa zjednoczenia nastąpiło w dniu 1.XI—1918 r. w Małopolsce Wschodniej, gdzie Polacy, chwytając za broń, przeciwstawili się rusinom, popieranym przez Austrię. Lwów w dniu tym wystąpił do walki i w ciągu 21 dni zmagał się z przeważającym wrogiem w obronie zjednoczenia. Akcję obrony prowadził Komendant Mączyński, a w całej Polsce wszystkie serca stanęły przy nim, uznając konieczność obrony zagrożonych rubieży.

PIERWSZA REDUTA OBRONCÓW LWOWA W SZKOLE IM. SIENKIEWICZA.



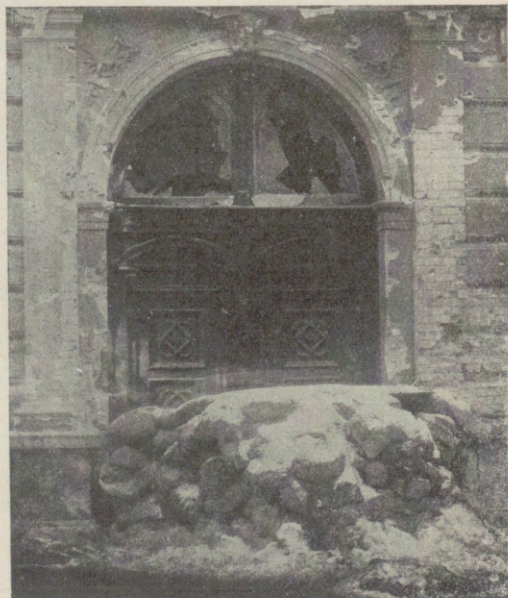
Obronę Lwowa rozpoczęło 50-ciu uczniów ze szkoły im. Sienkiewicza. Oni to pod komendą kpt. Tatar-Trześniowskiego już o godzinie 10 rano przystąpili do walki z rusinami, odpierając pierwsze ataki. Reduta Sienkiewicza była jedną z 8-miu niezwalczonych twierdz, które w oparciu o zapal młodzieży, utrzymały Lwów w rękach polskich.

GRUPA OBRONCÓW LWOWA.



Oddziały Obrony Lwowa, składające się przeważnie z młodzieży i dzieci, budziły uznanie i podziw wśród wypróbowanych w bojach dowódców. Orłęta te w ogień szły szykiem marszowym. Na posterunkach trwały po 36 godzin bez jedzenia i odpoczynku, a w szpitalach musiano zdawać warty, aby ranni nie uciekali na pozycje.

POZYCJA W PARKU STRYJSKIM I REDUTA PIŁSUDSKIEGO.



Do dnia 10.XI—1918 r. walczone o Lwów na redutach, poczem została ustalona linja frontu, która biegła przez miasto, dzieląc je na dwa wrogie pola. Walki w mieście trwały do dnia 21.XI.

DWORZEC W GRÓDKU JAGIELOŃSKIM W OKRESIE WALK O LWÓW.



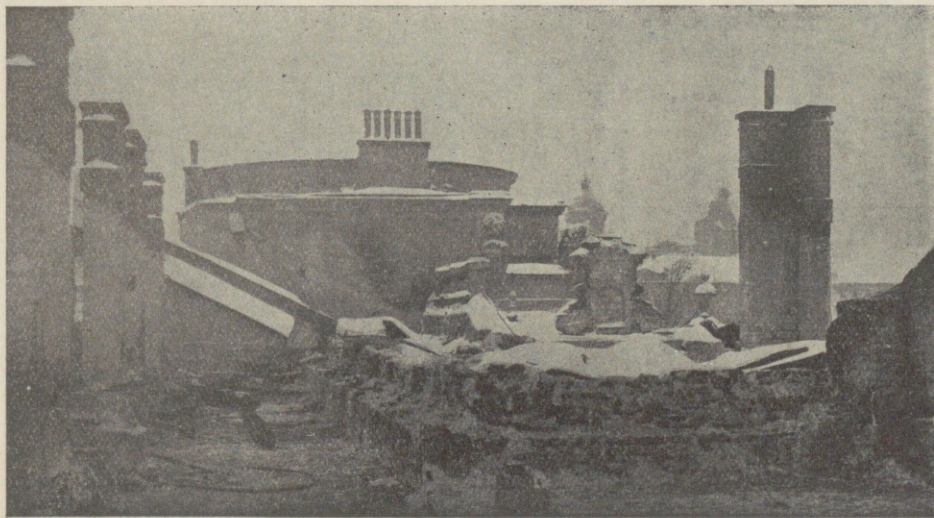
Chociaż do Lwowa, odciętego od świata znikąd nie przybywały posiłki, to jednak w Krakowie i Przemyśle szykowano odsiecz, która 21.XI, po opanowaniu toru, przybyła do Lwowa pod dowództwem płk. Tokarzewskiego.

TOR KOLEJOWY NA ODCINKU PRZEMYŚL-LWÓW.



Przez cały czas trwania bojów o Lwów, pierścień, opasujący bohaterskie miasto po trzykroć był przerywany. Ostateczne rozbitcie sił hajdamackich nastąpiło dopiero w dniu 17.IV—1919 r. W czasie tych walk tor kolejowy na linii Przemyśl—Lwów był głównym ośrodkiem bojów, jako jedyny trakt, łączący oblężone miasto z Polską.

GMACH SEJMU LWOWSKIEGO PO OPUSZCZENIU MIASTA PRZEZ RUSINÓW.



Gdy po trzech tygodniach rusini opuścili Lwów, pozostawili w tej części, która znajdowała się w ich rękach, ruiny, będące dowodem zaciekłości i wandalizmu. Zniszczony został wspaniały budynek gmachu Sejmu, oraz zdemolowano bibliotekę im. Ossolińskich.

[illegible]

26

PIERWSZE ODDZIAŁY WIELKOPOLSKICH POWSTAŃCÓW, WYSTĘPUJĄCE DO WALKI O
PRAWA ZJEDNOCZENIA.



W dniu Bożego Narodzenia 1918 roku Poznań przeżywał dzień zmartwychwstania. Miasto, poruszone prowokacją Niemców, w wigilję święta chwyciło za broń i wypędziło zaborców. Stało się to bez jakichkolwiek przewidywań ze strony Niemców i Polaków. Spontaniczny ruch rozlał się momentalnie po całym kraju. Na czele akcji stanął kpt. Paluch, pierwszy organizator zbrojnych oddziałów w Wielkopolsce.

SKŁADANIE WIEŃCÓW NA GROBACH: A. ANDRZEJEWSKIEGO I F. RATAJCZKA, BOHATERÓW WALK POWSTAŃCZYCH W POZNANIU.



Wyzwolenie Poznania nie odbyło się bez ofiar. 8 poległo, wielu było rannych. Wśród poległych dwa nazwiska stały się symbolem ofiary na ołtarzu zjednoczenia: Antoniego Andrzejewskiego, oraz Franciszka Ratajczaka, którzy na odgłos strzałów pierwsi porwali się do czynu. Ratajczak zginął koło gmachu poczty, tam gdzie wdzięczny Poznań nazwał ulicę jego imieniem.

ZAPRZYSIĘŻENIE STRAŻY LUDOWEJ W MIASTACH WIELKOPOLSKI.



Do dnia 1 stycznia 1919 roku większość miast Wielkopolski przeszła w ręce Polaków. Miasta odzyskawszy wolność, formowały własne oddziały, wysyłając je na pole walk, a więc na północ, południe i zachód. W krwawych walkach zginęło około 2000 żołnierzy, co najwymowniej świadczy, iż Wielkopolska okupiła krwią i czynem odzyskaną własnymi siłami wolność.

GRUPA POWSTAŃCÓW Z INOWROCŁAWIA Z POR. PAWŁEM CYMSEM POŚRODKU.



Nad zgrupowanymi oddziałami w Gnieźnie objął dowództwo pr. Paweł Cymś, a po rozpędzeniu oddziałów niemieckich w okolicznych miastach, skierował akcję swą na Inowrocław. Miasto to, nie czekając jednak na pomoc już w dniu 2.I—1919 r. samo rzuciło się do rozbijania Niemców. Wobec przeważających sił wroga dopiero 5.I. łącznie z oddziałami por. Cymśa załogę niemiecką zmuszono do kapitulacji i Inowrocław przeszedł w ręce polskie,

SZTAB ARMJI WIELKOPOLSKIEJ, Z GEN. DOWBÓR - MUŚNICKIM POŚRODKU.



Siedzą: ppłuk. Stokalski, X., gen. Kędzierski, ks. Prądzyński, gen. Mackiewicz, gen. Odyniec, gen. Muśnicki, gen. Wroczyński, gen. Siestrzeńcewicz, płuk. Wierzejewski, płuk. Skoryna i płuk. Nowakowski

15.1—1919 roku przybył do Poznania gen. Dowbór-Muśnicki, mianowany naczelnym wodzem armji Wielkopolskiej. Rozpoczął się okres wspaniałej organizacji wojska. Utworzony został sztab z wielkopolan i dowódców I Korpusu. Niebawem sformowano 3 dywizję, które w niedalekiej przyszłości odegrały ważną rolę w zjednoczeniu i obronie ziem polskich na wszystkich frontach.

DEFILADA ZE SZTANDAREM OFIAROW ANYM PUŁKOWI PRZED SZEREGAMI.



W miesiąc po wybuchu powstania Wielkopolska posiadała już sprawną organizację wojskową. 26.I—1919 r. nastąpiło zaprzysiężenie 1 pułku Strzelców Wielkopolskich. Niebawem uformowane zostały z oddziałów powstańczych dalsze pułki, którym przedstawiciele miast i społeczeństwa ofiarowywali sztandary.

WRĘCZENIE SZTANDARU I P. STRZ. WIELKOP. NA PL. WOLNOŚCI W POZNANIU.



Po uroczystej mszy św. gen. Dowbór-Muśnicki wręczył sztandar gen. Dubiskiemu, dowódcy formującej się Pierwszej Dywizji Wielkopolskiej. W dniu tym nastąpiło awansowanie 80 podoficerów b. armji niemieckiej na podporuczników wojsk polskich.

PIERWSZE POSIEDZENIE GABINETU J. PADEREWSKIEGO.



Dr. Łukasiewicz, dr. Wł. Wróblewski, dr. Fr. Bubeniczek, A. Minkiewicz, J. Iwanowski, L. Supiński, J. Eberhardt, dr. K. Hącia, dr. J. Englich, S. Janicki, inż. Cywiński.

16.I—1919 r. po dwumiesięcznym okresie rządów p. Moraczewskiego, powstał nowy gabinet z J. Paderewskim na czele. Miało to dla Polski zasadnicze znaczenie, bowiem na dzień 18.I. wyznaczona została w Paryżu Konferencja Pokojowa z 72 przedstawicieli mocarstw świata z Clemenceau, jako przewodniczącym. Wykorzystanie zaufania, jakim się cieszył nowy premier i Komitet Narodowy u Koalitantów dawało rękojmię pomyślnego zbliżenia Polski z Zachodem.

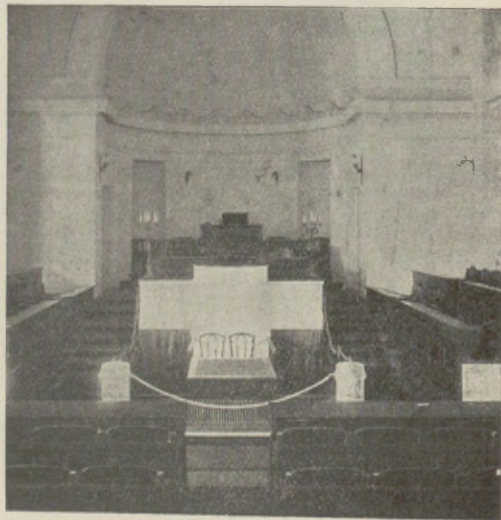
POWITANIE MISJI KOALICYJNEJ NA ĆWORCU W WARSZAWIE.



Gen. Berthelemy, pułk. Smith, Ambasador Noulens, J. Paderewski.

12.II—1919 r., przybyła do Polski misja państw Koalicyjnych. Na czele misji stał Ambasador Noulens, którego działalność, wbrew intencjom Lloyd George'a, przyczyniła się do umocnienia stanowiska Polski, domagającej się zjednoczenia ziem, rozdartych przez rozbiory. W tym czasie Marszałek Foch wręczył Niemcom warunki rozejmu, zabraniając prowadzenia jakiegokolwiek akcji zaczepnej przeciw Polsce.

KRZYŻ OFIAROWANY SEJMOŹI PRZEZ WŁOŚCJANKI. SALA OBRAD.



10.II—1919 roku, w czasie walk na rubieżach Polski z Rusinami, Rosją Sowiecką, Czechami i Niemcami, nastąpiło otwarcie Sejmu Ustawodawczego po raz pierwszy od roku 1830-go. Do Sejmu weszli przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

PRZEDSTAWICIELE MISJI KOALICYJNEJ NA LINJI DEMARKACYJNEJ.



Warunki rozejmu, zawartego w Trywirze, zmusiły Niemców do zaprzestania walk w Wielkopolsce. Od 19.II 1919 roku, obowiązywała już linja demarkacyjna, wyznaczona przez koalicjantów. Przestrzegania tej tymczasowej granicy gorliwie pilnowali przedstawiciele Misji Koalicyjnej, przydzieleni do armji Wielkopolskiej, na czele z wielkim przyjacielem Polski płk. Marquet. Znajdujący się w Berlinie gen. Dupont również czuwał nad wypełnieniem warunków rozejmu.

NA POGRANICZU: FORMALNOŚCI PRZEPUSTKOWE I NIEFORMALNOŚCI HANDLOWE.



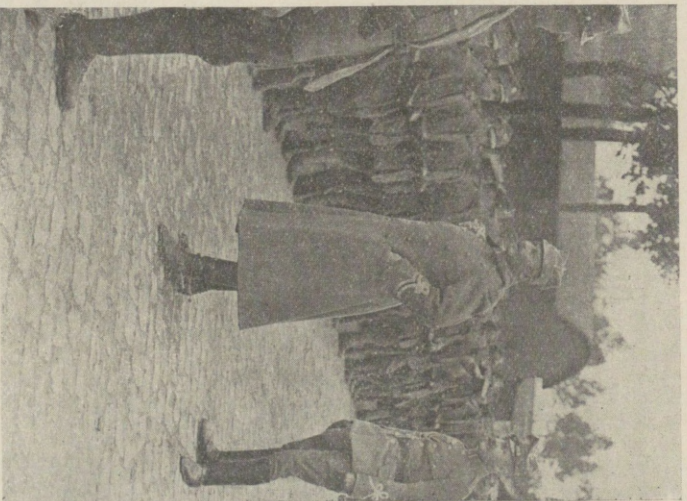
Sprawy natury czysto handlowej i wymiana drobnych sąsiedzkich grzeczności przy szlabanie były nienagannie pokojowe. Gdy żołnierz stawał się kupcem, lub konieczność rodzinna zmuszała do wzajemnych ustępstw... przepustkowych, nawet bez interwencji Koalicji dawano sobie radę.

PIERWSZA ODSIECZ WIELKOPOLAN Z POR. CIACIUCHEM POŚRODKU.



Po 50-dniowym okresie walk o zjednoczenie, Wielkopolanie na ochotnika pośpieszyli pod Lwów, który od 8.III po raz wtóry dostał się w pierścień wroga. Za oddziałem tym niebawem pośpieszył z pomocą I pułk Strzelców Wielkopolskich pod d-twem płk. Paszkiewicza.

POWITANIE POWRACAJĄCYCH ODDZIAŁÓW WIELKOPOLAN
Z POD LWOWA.



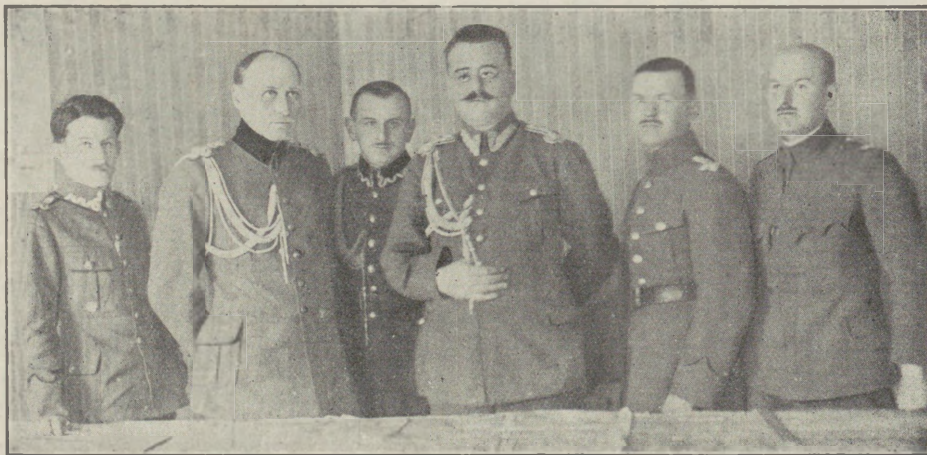
Po dokonaniu oswobodzenia bohaterskiego miasta, wobec zbliżającego się terminu zawarcia pokoju, oddziały poznańskie zostały wycofane do Wielkopolski, stając się jednym z ogniw w łańcuchu armat, którymi przewidyjący zwycięzca w wojnie światowej, m. Foch, osaczał Niemcy,

URÓCZYSTOŚCI SOWIECKIE W MIŃSKU LITEWSKIM Z POWODU ZAJĘCIA WILNA.



W czasie zmagania o zjednoczenie na zachodzie Polski—wschód znajdował się jeszcze pod władzą okupantów. Dopiero pod naciskiem Koalicji, Niemcy ustąpili z „Ober-Ostu“, przekazując go... bolszewikom. Wilno zostało zajęte 5.I—1919, pomimo odrębnego wystąpienia Samoobrony.

SZTAB DYWIZJI LITEWSKO-BIAŁORUSKIEJ.



Por. Meyer, płk. Kessler, kpt. Strzelczyk, gen. Iwaszkiewicz, kpt. Wysocki, por. Imiela.

Po zajęciu Wilna bolszewicy szeroką falą wpłynęli na teren ziem kresowych. Dla powstrzymania naporu, utworzony został front litewsko-białoruski, którego organizację zapoczątkował gen. Iwaszkiewicz, formując Dywizję Litewsko-Białoruską. Oprócz niej działała tu grupa wojsk pułk. Pasławskiego, oraz grupa zaniemeńska, pułkownika Rawicza-Dziewulskiego.

DOWÓDZTWO TWORZĄCYCH SIĘ KADR DYWIZJI LITEWSKO-BIAŁORUSKIEJ W WOŁKOWYSKU, Z PUŁK. FREYEM POŚRODKU.



Formowanie Dywizji Litewsko-Białoruskiej podjęte zostało już w końcu 1918 roku w Wołkowysku. Pierwsze zapoczątkowanie organizacji wraz z gen. Iwaszkiewiczem przeprowadzał pułk. Frey. Z oddziałów dywizji tej utworzona została grupa p. n. „Front Szczary“, która pod dowództwem pułk. Freya opanowała brzegi Szczary i zajęła Słonim.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH DO BIAŁEGOSTOKU.



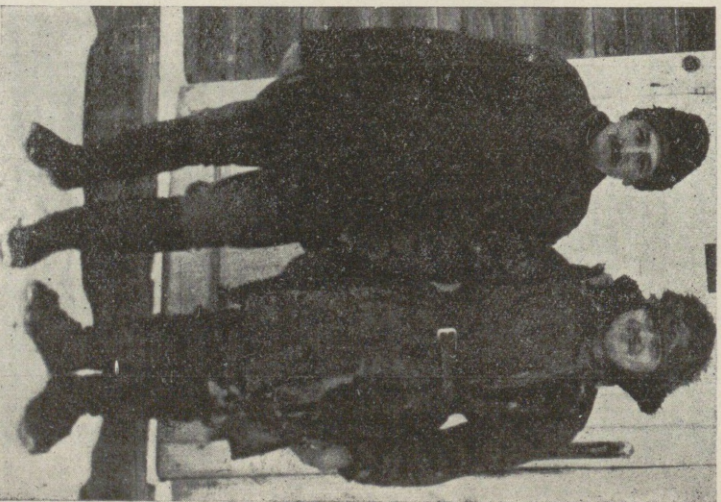
19 lutego 1919 r. grupa Zaniemeńska rtm. Nowickiego, wraz z konną artylerią rtm. Mirży Sulkiewicza i kawalerią wojewódzką rtm. T. Kossaka zajęły Białystok. Było to pierwsze posunięcie podjęte do opanowania i wydarcia ziem Kresowych z rąk, odступаających Niemców i wkraczających bolszewików.

PLACÓWKA ULANÓW 4 P. POD MOŻEJKOWEM.



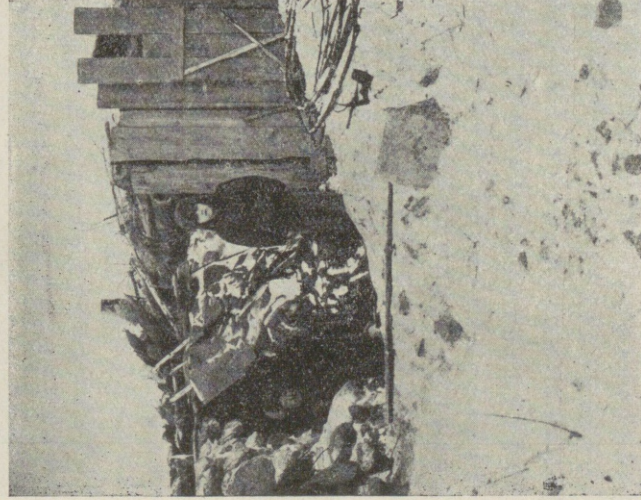
Po zajęciu Białegostoku (19.II—1919) grupa Zaniemska stoczyła pierwszą bitwę z bolszewikami pod Możejkowem (8.III) i odtąd była w stałym kontakcie z nieprzyjacielem. 10 marca przeszła pod D-two gen. Szepetyckiego, który objął dowództwo frontu Litewsko-Białoruskiego.

UŁANI 4-GO PUŁKU PO UCIECZCE Z NIEMOLI
BOLSZEWICKIEJ.



Potyeczki i wypadki niejednokrotnie kończyły się tragicznie dla żołnierzy rzyżkantów. Dwaj ułani 4 pułku, pochwyleni w tych warunkach, pomimo wszystko zdołali zmylić czujność i w przebraniu powrócili do swoich.

REZYDENCJA „OBYWATELA” KRESÓW WSCHODNICH
Z ROKU 1919.



Ziemie wschodnie pociskami wojny zniekształcone, przedstawiały obraz zniszczenia. Pola zorane rowami okopów i dołami pocisków armatnich zdawna nie były zasiewane. Rozwaliny domostw służyły za schronienie dla rodzin, pozbawionych dachu nad głową i środków do życia.

DOWÓDZTWO GRUPY ZANIEMEŃSKIEJ.



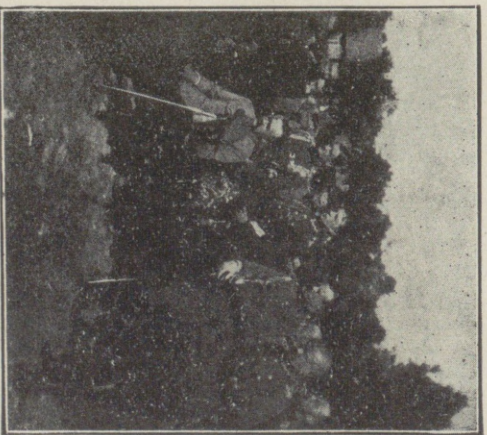
Dowództwo grupy Zaniemeńskiej po pierwszych zwycięskich potyczkach przyjęło zasadę obrony. Miało to związek z szykującym się generalnym natarciem na front bolszewicki. W dniu 1 kwietnia 1919 r. grupa ta wraz z dwoma dywizjami Legjonowemi, sformowanemi w Jabłonnii, z dawnych 6 pułków Legjonowych, oraz 41 pułkiem piechoty, przyjęła udział w uderzeniu na Wilno. W dniu 16.IV zdobyto Lidę, następnie Wilno.

PATROL UŁANÓW NA PLACU KATEDRALNYM W DNIU ZAJĘCIA WILNA.



18.IV—1919 r. wojska polskie uderzyły na Wilno. Zaskoczeni bolszewicy w popłochu opuścili miasto. Oddziały 4 pułku ułanów, zdobywszy dworzec, pierwsze wkroczyły do miasta, zatrzymując się na placu Katedralnym. W ciągu następnych 4 dni pułki Legionowe oczyściły miasto i okolice z nieprzyjaciela.

NACZELNIK PAŃSTWA W NOWO-SWIĘCIANACH W OTOCZE-
NIU OFICERÓW PUŁKÓW LEGJONOWYCH SŁUCHA MSZY
ŚWIĘTEJ.



Zdobycie Wilna nie było zakończeniem walk. 29 kwietnia masy wojsk sowieckich, rzucone z Bobrujska, natarły na Wilno ponownie, lecz zostały odparte. Od tej chwili Wileńszczyzna przeszła pod opiekę oręża pułków Legionowych, które uderzyły na wschód i północ, zajmując Wilejkę, Nowoświętany, Podbrodzie i t. d., aż do granicy łotewskiej.

16 KOMPANJA KOLEJOWA OKRĘGU WILEŃSKIEGO.



W dziele utrwalenia zwycięstwa wielką pomoc wojsku okazali kolejarze wileńscy. Niezapomnianą chwałą okrył się porucznik kompanji kolejowej Zerebecki, który w czasie paniki, spowodowanej pociskiem wroga na wagon z ładunkiem dynamitu, odczepił zagrożony wóz ze składu pociągu, umożliwiając maszyniście odjazd, przez co uratował transport wojska, lecz sam został rozszarpany pociskiem.

POWITANIE GENERAŁA IWASZKIEWICZA NA DWORCU LWOWSKIM.



Drugim pamiętnym wydarzeniem w okresie Wielkiej Nocy 1919 roku było uwolnienie bohaterskiego miasta Lwowa z zamkniętego pierścienia. 18 kwietnia od godziny 4 rano rozpoczęła natarcie odsiecz gen. Iwaszkiewicza, a równocześnie załoga ruszyła na zaskoczonych tą akcją hajdamaków. W dniu tym rusini zostali bezpowrotnie odrzuceni od miasta.

UROCZyste WRĘCZENIE HONOROWEJ SZABLI GEN. IWASZKIEWICZOWI.



Oswobodzenie Lwowa, związane zostało z nazwiskiem gen. Iwaszkiewicza,, który od 11 marca objął dowództwo i nie zawiódł pokładanych nadziei. Przygotowane w ciągu miesiąca natarcie uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem, za co Lwowianie ofiarowali oswobodzicielowi honorową szablę.

PRZEDSTAWICIELE MIASTA LWOWA, W DNIU ŚWIĘTA OSWOBODZENIA.



Bohaterskie miasto, wystąpiło w odświętnej szacie, aby uczcić dzień, przeznaczony na uroczyste przywitanie zasłużonego generała. Ojcowie miasta, stowarzyszenia i związki wystąpiły w swych dawnych historycznych strojach.

PRZEGLĄD HALLERCZYKÓW NA PLACU SASKIM W DNIU PRZYBYCIA Z FRANCJI.



Gen. Sosnkowski, gen. Henrys, pułk. Malinowski, gen. Haller, gen. Leśniewski, gen. Durski, min. spr. wew. St. Wojciechowski.

Trzecim pamiętnym wydarzeniem Wielkiej Nocy roku 1919 było przybycie armji Hallera z Francji 20-go kwietnia, przybyły do Polski pierwsze pułki Hallerczyków, przetransportowane koleją przez terytorjum niemieckie.

PRZEMARSZ POZNAŃSKIEGO BATALJONU ŚMIERCI PRZEZ ULICE WARSZAWY W DRO-
DZE NA FRONT WSCHODNI.



Wielkopolanie, przeniknięci ideą zjednoczenia, stawali wszędzie, gdzie pomoc była potrzebna. Pierwszym oddziałem, jaki wyruszył na front wschodni, był poznański Bataljon Śmierci, sformowany z inicjatywy pułk. Józefowicza i składający się z samych ochotników. Bataljon ten skierowany został na front do dowództwa Dywizji Legjonowych, odnoszących w tym czasie świetne zwycięstwa nad bolszewikami.

POWITANIE GEN. HALLERA W POZNANIU.



Powracające pułki armji Hallera z Francji do Polski, kierowane były na Wołyń i do Małopolski wschodniej. Dowództwu Armji powierzone zostały przygotowanie ofenzywy na Sambor i Zagłębie Naftowe celem ostatecznego zlikwidowania rewolty rusińskiej.

POWITANIE GEN. HALLERA W CIESZYNIE.



W walkach o ziemię Cieszyńską, które toczyły się w początkach roku 1919, zginął brat gen. Hallera, Cezary, a w związku z tem wódz Armji Błękitnej, po przybyciu z Francji, udał się do Cieszyna na grób brata.

GEN. LATINIK W OTOCZENIU SZTABU.



Pośrodku gen. Latinik. Obok: kpt. Palarczyk, por. Figna, por. Kolosz, por. Faju, kpt. Pretorius, ppr. Sabela, por. Buchta, ppr. Kuczek, chor. Marcinek, por. K. Matusiak, kpt. Grycz, por. Młodnicki, mjr. Lukas.

Walki o ziemię Cieszyńską wywołali Czesi, zorganizowawszy 16 tysięcy legionistów przeciw niewielkiej ilości wojska polskiego, stacjonowanego w Cieszynie pod d-twem gen. Latinika. Wobec przewagi liczebnej, Polacy zmuszeni byli do wycofania się na Skoczów. Po 3-dniowych walkach, gdy przybyła pomoc z Łodzi, Warszawy i Żywca, Czesi zostali wyparci i zmuszeni do ucieczki z zajętych terenów.

POSIEDZENIE KOMISJI POLSKO-CZESKIEJ WSPRAWIE USTALENIA GRANIC W KRAKOWIE.



Sprawa granic i zgody wzajemnej dwóch bratnich narodów przez długi okres była przyczyną zatargów. Pertraktacje, prowadzone w Paryżu przy udziale Koaljantów, jak również narady zwoływane w tym celu w Krakowie, nie przyniosły żadnych rezultatów. Sytuacja ogólna w Polsce nie wytworzyła jeszcze tej siły, któraby mogła wywrzeć decydujący wpływ na bieg rokowań..

PRZEMARSZ WÓJSK FRANCUSKICH POD ŁUKIEM TRIUMFALNYM W PARYŻU, W DNIU
NARODOWEGO ŚWIĘTA FRANCJI.



Po przyjęciu i podpisaniu warunków pokoju w dniu 28.VI. 1919 roku, Francja przystąpiła do zorganizowania w Paryżu wielkiego dnia zwycięstwa, w związku z dorocznym obchodem święta narodowego. W niezwyklej tej uroczystości, która miała miejsce 14.VII—1919 r., brały udział wszystkie narody, walczące pod sztandarami Koalicji.

PRZEMARSZ REPREZENTACYJNEGO ODDZIAŁU ARMII HALLERA POD ŁUKIEM TRIUM-
FALNYM W PARYŻU, W DNIU 14 LIPCA 1919 ROKU.



Ukazanie się oddziału Hallerczyków, maszerującego pod Łukiem Triumfalnym ze sztandarem Bajończyków na froncie, w tłumach obserwującej ludności wzbudziło entuzjazm. Entuzjazm doszedł do szczytu wśród zgromadzonych, gdy chorąży polskiego oddziału samorządnie pochylił sztandar przed inwalidami Francji.

DZIEKUCZYNNĄ MSZĄ ŚW. W BRZEŻANACH Z OKAZJI ZAWARCIA POKOJU.



Gen. Iwaszkiewicz, pułk. Kessler, gen. Jędrzejewski, brygadjer Mączyński.

W okresie przygotowań przedpokojowych, Rusini rzucili się na osłabiony front Armji polskiej, licząc, iż zdolają zaskoczyć Koalicję faktem dokonanym, lecz 28 czerwca, w dniu podpisania pokoju, wojska polskie, pod dowództwem Naczelnika Państwa, uderzyły po raz ostatni na siły hajdamackie i rozbiły je ostatecznie.

POWITANIE HERBERTA HOOVERA NA POLU MOKOTOWSKIM W WARSZAWIE.



H. Paderewska, J. Paderewski, H. Hoover, M. Zamoyski.

11.VIII—1919 roku przybył do Polski Herbert Hoover, który w czasie bytności w Europie wiele przyczynił się dla dobra sprawy polskiej. Był on jednym z inicjatorów opieki nad dzieckiem polskim i organizował pomoc żywnościową dla kraju. Zabrał on również głos w sprawie ukrócenia barbarzyństwa niemieckiego, srożącego się na Śląsku, w związku z wybuchem pierwszego powstania w dniu 16.VIII—1919 r.

ADRES DZIĘKCZYNNY WRĘCZONY HOOVEROWI PRZEZ STOWARZYSZENIA POLSKIE.



Serca i umysły polaków przeniknięte wdzięcznością dla Ameryki za wysunięcie w warunkach pokoju Niepodległości Polski, jako nieodzownego warunku dla pokoju świata, z okazji bytności wybitnego męża stanu i przedstawiciela Ameryki, dawały pełny wyraz swoim uczuciom.

WYŁADOWYWANIE ŻYWNOŚCI I DARÓW PRZYSŁANYCH POLSCE PRZEZ AMERYKĘ.



Żywnościowa pomoc Ameryki miała wielkie znaczenie dla Polski. Fakt, że za wojskiem przybywały magazyny z żywnością i odzieżą, a dzieci były karmione bezpłatnie, wśród wynędzniałej ludności kresowej, budził ogólne pragnienie najrychlejszego ujrzenia żołnierza polskiego, jako zwiastuna poprawy doli.

MSZA ŚWIĘTA NA PLACU SASKIM W DNIU ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.



Nacz. Państwa J. Piłsudski, Mgnr. Ratti (papież), J. Paderewski, H. Hoover, ambasador Gibson, (stoją): St. Haller (szef sztabu), gen. Sosnkowski, minister Leśniewski, gen. Malczewski, gen. Henrys, X. S. Wojciechowski, X, Wł. Skrzyński.

12 sierpnia 1919 r. na placu Saskim odbył się obchód Święta żołnierza. W uroczystości tej brali udział wielcy dostojnicy świata. Gdy po mszy przed komendą miasta odbył się przemarsz 2.000 żołnierza, H. Hoover, pod wpływem ogólnego nastroju, moment ten nazwał najbardziej wzruszającym zdarzeniem, jakiego kiedykolwiek w życiu był świadkiem.

GRUPA POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH Z PIERWSZEGO POWSTANIA W DNIU 16.8—1919 ROKU.



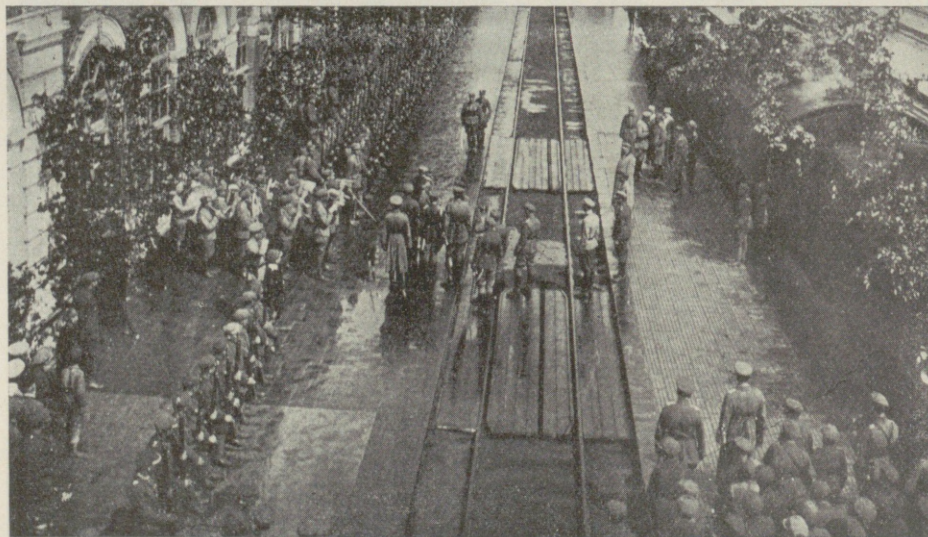
16 sierpień 1919 r. był dniem wybuchu pierwszego powstania na Śląsku, wywołanego brutalnością władz niemieckich, które użyły karabinów maszynowych przeciw robotnikom w Mysłowicach. W związku z tem, niebawem we wszystkich miastach górnicy rzucili się na Niemców. Walczono do 7 września. Większa część powstańców (około 20.000) przeszła na teren Kongresówki do Sosnowca, gdzie przebywała w obozach, aż do chwili plebiscytu.

ORYGINALNY SPOSÓB KOMUNIKACJI NA FRONCIE WSCHODNIM.



Gdy na rubieżach zachodnich panował już spokój, na Wschodzie gen. Listowski umacniał front wołyński, działając wzdłuż brzegów Prypeci. Walkę na tym froncie utrudniały katastrofalne warunki łączności.

POWITANIE GEN. LISTOWSKIEGO W ZDOBYTYM LUNIŃCU.



10 lipca 1919 roku, po trzech bezskutecznych próbach, został wreszcie zdobyty Łuniniec. Miejscowość ta była jednym z ważniejszych punktów oporu armji bolszewickiej na Polesiu. Łuniniec został zdobyty przez grupę wojsk mjr. Łuczyńskiego.

WALKI PIERWSZYCH POLSKICH MARYNARZY.



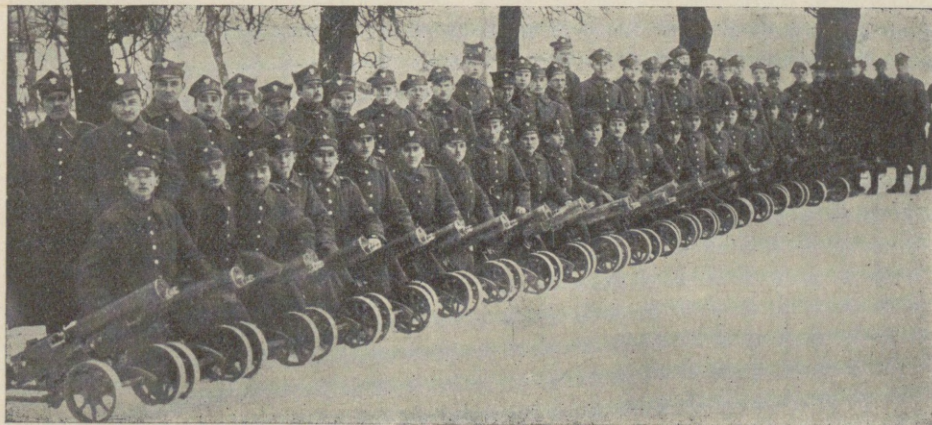
Wschodnie granice nad Ptyczą umacniała grupa poleska, pod dowództwem pułk. Władysława Sikorskiego. Zdobyto tu liczną flotyllę wroga, przekształcając ją niezwłocznie na pierwszą polską marynarkę wojenną.

SZTAB I DYW. WIELKOPOLSKIEJ Z DOWÓDCĄ GEN. KONARZEWSKIM POŚRODKU.



29.VIII. bolszewicy, zaskoczeni nagłym atakiem Wielkopolan od północy, opuścili Bobrujsk, wysadziwszy poprzednio mosty. W czasie tych walk zginął dowódca dywizji wielkopolskiej gen. Dubiski. Dowództwo po nim objął gen. Konarzewski, witany przez ludność Bobrujska jako stary znajomy, jeszcze z czasów bytności I-go Korpusu w Bobrujsku.

ŁUP WOJENNY, ZDOBYTY W FORTECY BOBRUJSK PRZEZ WIELKOPOLAN.



W ręce polskie wpadły olbrzymie zapasy materiału wojennego, technicznego oraz broni, zgromadzonej w twierdzy Bobrujskiej. Zapasy te służyły armji polskiej przez długi czas na wszystkich odcinkach.

DOWÓDZTWO GRUPY PUŁK. FREYA.



Równocześnie ze zwyciężskim posuwaniem się wojsk na Polesiu, na odcinku Raków—Zasław, podjęte zostało uderzenie na Mińsk przez grupę gen. Freya, wspomaganą przez Dywizję Białoruską i Dywizję Wielkopolskie, które w tym czasie przybyły na front wschodni z Małopolski. W dniu 8.VIII. Mińsk przeszedł w ręce polskie.

PIERWSZY REKTOR I PIERWSI DZIEKANI WSZECHNICY WILEŃSKIEJ.



Aby wpływy polskości na Kresach wschodnich sięgały jaknajgłębiej i przyczyniły się do kulturalnego zjednoczenia Państwa, w początkach października powołana została do życia słynna Wszechnica Wileńska, założona przez Stefana Batorego, a zamknięta przez Moskali.

PRZYJĘCIE DEFILADY W DNIU ŚWIĘTA ZJEDNOCZENIA WOJSK POLSKICH W KRAKOWIE.



10 października 1919 roku, w Krakowie odbyło się uroczyste święto zjednoczenia wojsk polskich, na które przybyli wodzowie trzech niezależnych od siebie dotychczas Armji. Od tej daty wszystkie formacje wojskowe przyjęte zostały na etat krajowy, zmieniając numerację i wchodząc w ogólny organizacyjny układ Armji.

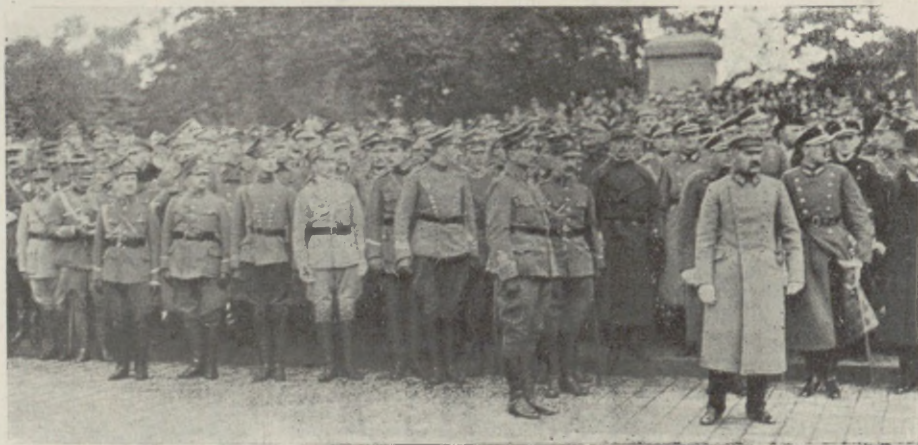
PRZYJAZD GEN. HALLERA DO POZNANIA PO ZLIKWIDOWANIU ARMJI BŁĘKITNEJ.



Gen. Leśniewski, gen. Haller, p. ulk. Skrzyński i p. ulk. Modelski.

Pod koniec 1919 roku Armja Hallera podporządkowała się Naczelnemu Dowództwu w Warszawie i zeszła z etatu francuskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych, które w ciągu 6 miesięcy zasiłało ją funduszami i ekwipunkiem. Dowództwo Armji zostało zlikwidowane i nastąpiła reorganizacja pułków.

DEFILADA WOJSK WIELKOPOLSKICH W POZNANIU PRZED NACZELNIKIEM PAŃSTWA.



25 października Naczelnik Państwa przybył po raz pierwszy do Poznania, gdzie był przyjmowany przez ludność i dostojników z honorami należnymi głowie Państwa. Przed zebranymi wodzami koło Zamku w Poznaniu odbyła się defilada wojsk Wielkopolskich.

DEFILADA ULANÓW WIELKOPÓLSKICH.



W pamiętnym trzecim dniu pobytu Naczelnika Państwa w Poznaniu, w ogólnej defiladzie przyjęła udział piechota i kawalerja Wielkopolska, budząca dzielną swą postawą uznanie generalicji i zachwyt tłumów.

PRZEMARSZ STRZELCÓW KURKOWYCH PRZED NACZELNIKIEM PAŃSTWA.



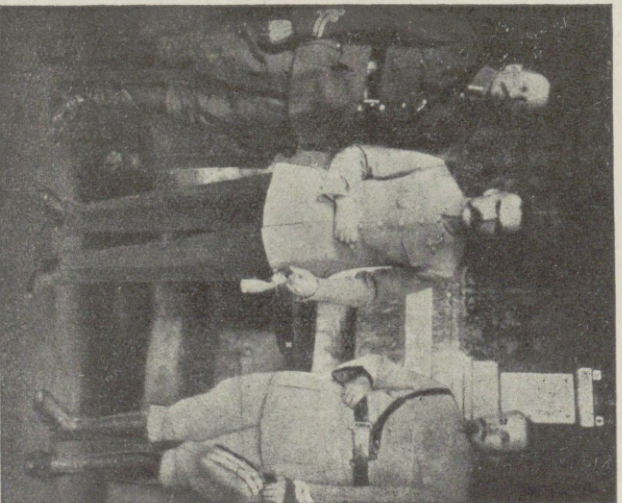
Najstarsza i wiele wieków licząca organizacja Wielkopolska Strzelców Kurkowych, będąca wyrazicielką tradycji, przechowywanej pomimo prześladowań, w pamiętnym dniu bytności Naczelnika Państwa, przyjęła udział w ogólnej defiladzie stowarzyszeń.

Z POBYTU NACZELNIKA PAŃSTWA W GNIEŹNIE.



W ostatnim dniu pobytu w Wielkopolsce Naczelnik Państwa udał się do Katedry Gnieźnieńskiej, aby złożyć hołd prochom św. Wojciecha. W zwiedzaniu grobów i Katedry towarzyszył Naczelnikowi Prymas Dalbor.

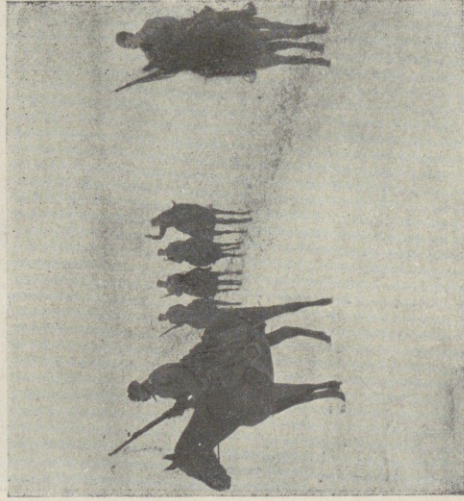
FOTOGRAFIA TRZECH JÓZEFÓW, DOKONANA W KAPLICY
NA ZAMKU W POZNANIU.



*Gen. Józef Dąbór-Muśnicki, Naczelnik Państwa
Józef Piłsudski, gen. Józef Haller.*

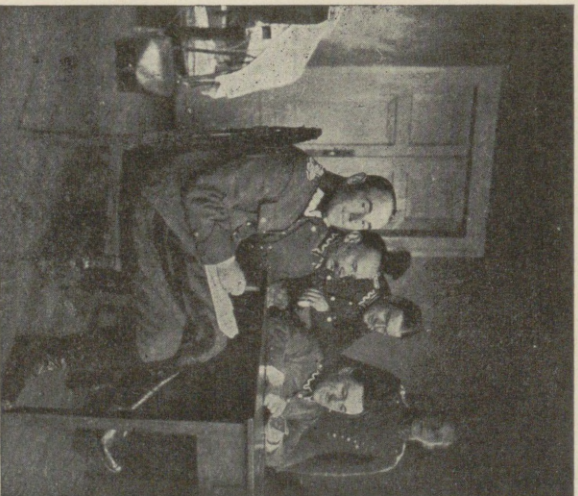
Na Zamku Wilhelma, zbudowanym dla unacornienia Polakom potęgi niemieckiej, najniespodziewaniej dla historii, nastąpił wsparty moment spotkania trzech wodzów polskich.

PLACÓWKA WOJSK POLSKICH POD DYNEBURGIEM, NAJ-
BARDZIEJ WYSUNIĘTA NA PÓŁNOC.



Rok 1920 rozpoczął się od walk na terenie północnym. Łotwa, zagrożona najazdem wojsk bolszewickich, oraz działaniem przegrodnej grupy Niemca Bermonta, który osaczał Rygę, zwróciła się do Polski o pomoc. Naczelne Dowództwo wojsk polskich przyszło sąsiadowi z pomocą, wyznaczając pierwszą i trzecią Dywizję Legionowe do rozpoczęcia akcji przeciw bolszewikom na froncie pod Dyneburgiem.

SZTAB DOWÓDZTWA DYWIZJI LEGJONOWYCH PÓD
DYNEBURGIEM.



Gen. Rydz-Śmigły, pułk. Rómmel, pułk. Piskor.

3 stycznia 1920 roku w niezmiernie trudnych warunkach i przy niebыва-
łych mrozach rozpoczęły się działania na froncie łotewskim. Pierwsze
uderzenie zostało skierowane na Dyneburg.

DOWÓDZTWO ARTYLERJI PIERWSZEJ DYW. LEGJONOWEJ POD DYNEBURGIEM.



W zimowym okresie walk pod Dyneburgiem wyróżniła się artylerja I pułku Legjonowego, wspierająca akcję piechoty. Warunki w jakich znajdowała się były niezmiernie trudne. Przeprowadzenie armat przez rzekę Dźwinę, mróz i zaspy śnieżne, najniebezpieczniejsze dla tego gatunku broni, w niczem nie obniżyły jej sprawności.

POZNAŃSKI BATALJON ŚMIERCI W ZDOBYTEJ DYNĚBURSKIEJ FORTECY.



Na dalekiej północy znaleźli się również Poznańczycy z Bataljonu Śmierci, przeformowanego w Bataljon Szturmowy. Po środku dowódca por. Kąkolewski.

DELEGACJA POLSKA I BOLSZEWICKA NA DALEKIEJ PÓLNOCY POD POŁOCKIEM.



*Dowódca odcinku bolszewickiego X., dowódca odcinku polskiego por. Słowikowski,
przedostatni w rzędzie towarzysz Rubinsztejn „głowa” miasta Połocka.*

W czasie przerwy w działaniach, niejednokrotnie nawiązywano porozumienie między stronami walczącymi. Przedstawiciele odcinków na froncie wchodzili w kontakt z bolszewikami, porozumiewając się w naglących sprawach natury ekonomicznej lub sanitarnej.

PIERWSZE DEKOROWANIE ORDEREM VIRTUTI MILITARI 12 ZASŁUŻONYCH WODZÓW.



Gen. Latinnik, gen. Iwaszkiewicz, pułk. Kopa, gen. Rommer, pułk. Mackiewicz, gen. Haller, gen. Skrzyński, gen. Roja, pułk. Kuliński, pułk. Koc (nieobecny gen. Rydz-Śmigły).

27 stycznia 1920 roku, w rocznicę powstania styczniowego, odbyła się podniosła uroczystość odznaczenia pierwszych wodzów krzyżem Virtuti Militari. Udekorowani kawalerowie utworzyli równocześnie tymczasową Kapitułę tej odznaki. Uroczystość odbyła się na placu Saskim, gdzie Naczelnik Państwa, jako pierwszy kawaler krzyża Virtuti Militari, dekorował 12 odznaczonych wodzów.

POWITANIE GEN. HENRYSA W MIŃSKU POD CZAS WIZYTACJI WSCHODNIEGO FRONTU.



W początkach 1920 r. bolszewicy wysunęli propozycje pokojowe. 27 marca rząd polski oficjalnie przyjął to do wiadomości, lecz wysunął szereg zastrzeżeń i żądań, które nie sprzyjały porozumieniu.

UMACNIANIE ŚNIEŻNYCH ZA SP NA DALEKIEJ PÓLNOCY.



Po zwycięskich walkach pod Dyneburgiem i Wyszkami nastąpił okres zawieszenia działań wojennych na froncie północnym. Utrzymywano tu jedynie osiągnięte pozycje frontu. W tym czasie Dywizje Legionowe zostały skierowane do Baranowicz na odpoczynek, a na północ przybyły rezerwy z innych frontów.

DOWÓDZTWO FRONTU POMORSKIEGO.



*Gen. Nieniewski, gen. Lemazan, gen. Sobolewski, płk. Iwanowski, gen. Prószyński,
ppłk. Thomme, gen. J. Haller.*

W związku z terminem przejścia Pomorza, zawarowanym traktatem pokojowym, utworzone zostało w Skierniewicach Dowództwo Frontu Pomorskiego z gen. Hallerem na czele. 18-go stycznia o godz. 8 rano wyruszył pierwszy pociąg pancerny na ziemię pomorską, a za nią Pomorska Dywizja. Niemcy ustępowali w spokoju, jedynie pod Gniewkowem, wskutek nieporozumienia, nastąpiła wymiana strzałów.

UROCZYSTA MSZA ŚW. W TORUNIU W DNIU OBJĘCIA MIASTA PRZEZ POLSKĘ.



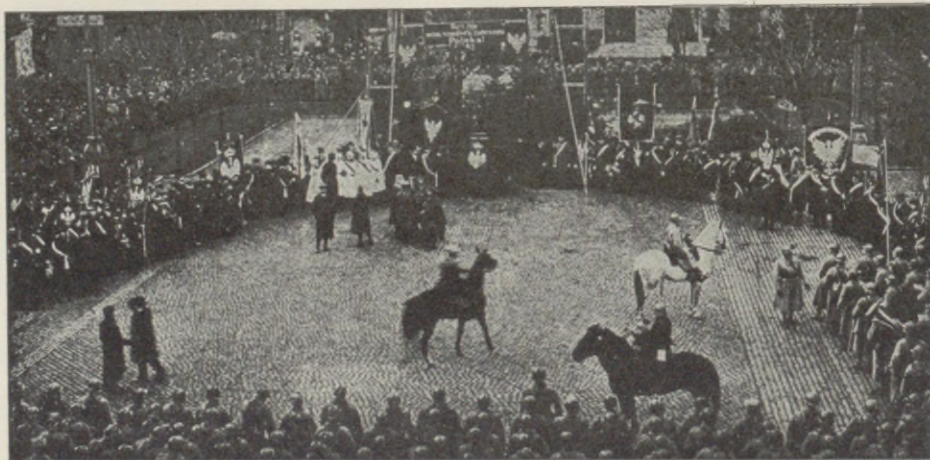
21 stycznia w obecności gen. Hallera, nastąpiło uroczyste przejęcie miasta Torunia przez władze polskie. Los chciał, że gdy w tym samym miesiącu 1793 roku, Niemcy wchodzili w prawa na ziemiach Wielkopolski i Pomorza, Toruń przed wojskiem niemieckim zamknął bramy i nie wydał kluczy. Wjazd polskiego wojska witany był chlebem i solą.

POŻEGNANIE OSTATNIEGO ODDZIAŁU GRENZSZUTZU, OPUSZCZAJĄCEGO GRUDZIĄDZ



Z nakazu konieczności, Grudziądz, stolica Ostmarkvereinu, musiał ugiąć pychę swą przed prawem. Ludność niemiecka zebrała się na rynku, aby żegnać ostatnie oddziały Grenzschutzu, opuszczającego miasto.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH DO GRUDZIĄDZA.



25 stycznia na wspaniale udekorowany rynek wkroczyły pierwsze oddziały pułku grudziądzkiego. Witwały je Towarzystwa i organizacje polskie, występujące jeszcze w mundurach niemieckich, przepasanych szarfami biało-amarantowymi. Pomnik Wilhelma został zasłonięty transparentem, z niezwykłym, jak na prześladowane miasto, napisem: „Niech żyje wolna, niepodległa i zjednoczona Polska“.

UROCZYSTA MSZA DZIĘKCZYNNA W DNIU ZAJĘCIA DZIAŁDOWA PRZEZ WOJSKA POLSKIE.



Z miasta do miasta zdążały pułki Dywizji Pomorskiej, w tym pamiętnym okresie zjednoczenia, wszędzie spotykane wybuchami radości i entuzjazmu. Wojsko szło w kierunku najbardziej upragnionym dla serca żołnierza: do brzegów polskiego morza.

DOWÓDZTWO DYWIZJI POMORSKIEJ W PUCKU.



10.II. g. Haller przybył do Pucka, gdzie dokonał historycznego aktu zaślubin morza.

PRZEJMOWANIE MIAST WIELKOPOLSKICH. FRAGMENT ZE STACJI W ZBĄSZYNIU.



Gen. Dowbor-Muśnicki, płk. Zenkteller.

Równocześnie z obejmowaniem Pomorza, gen. Dowbor-Muśnicki zajmował tereny ziemi poznańskiej, leżące poza linią demarkacyjną i przyznane Polsce. Najpierw Leszno, potem Międzychód, Zbąszyń i Bydgoszcz.

POWITANIE PIERWSZEGO ODDZIAŁU WOJSK POLSKICH PRZEZ OJCÓW MIASTA NA RYN-
KU W BYDGOSZCZY.



20 stycznia 1920 roku nastął niezapomniany dzień dla mieszkańców Bydgoszczy. Przed południem wkroczyły do miasta pierwsze kolumny wojsk polskich, pod dowództwem pułk. Butlera. Niebawem wśród bicia dzwonów i okrzyków radości, nadciągnęła za tym oddziałem artylerja i 6 pułk Strzelców Wielkopolskich.

PIECHOTA WIELKOPOLSKA NA ULICACH MIASTA BYDGOSZCZY.



Wygląd i postawa żołnierza polskiego, jak to z bólem stwierdzała prasa niemiecka, zrobiły na ludności niezatarte wrażenie. Najplastyczniejszym wyrazem wzruszeń, były słowa, skierowane do wojska przez red. Teskę: „Całym sercem, całą duszą witamy was, my, którzy znosiliśmy tak wielki ucisk, ale dziś, na wasz widok, zapominamy o wszystkim. Błogosławiona niech będzie ta chwila po wsze czasy“.

POWITANIE GEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO PRZEZ LUDNOŚĆ MIASTA BYDGOSZCZY.



22 stycznia do Bydgoszczy przybył gen. Dowbór-Muśnicki, aby w imieniu Rzeczypospolitej ogłosić uroczysty akt przyłączenia miasta do Polski. Jak dalece upojona była ludność odzyskaną wolnością, świadczy fakt, iż przez dwa tygodnie nie zdejmowano sztandarów i dekoracji na ulicach miasta i dopiero pod wpływem nawoływania prasy ludność powróciła do norm życia codziennego.

PAMIĄTKOWA GRUPA OJCÓW MIASTA BYDGOSZCZY Z ROKU 1920.



Siedzą: J. Milchert, ks. Filipiak, S. Niesiołowski, dr. Bziel, dr. Celichowski, W. Łukowski, dr. Chmielarski i inn..

Pomimo prześladowań, polacy, zamieszkujący Bydgoszcz, ani na chwilę nie tracili wiary w sprzyjające rozstrzygnięcia dziejowe. W okresie walk na froncie Wielkopolskim, potajemnie sformowana Rada, podtrzymywała ducha, wspierając organizacje, związane stałą łącznością z Polakami, walczącymi po drugiej stronie frontu.

NACZELNY WÓDZ JÓZEF PIŁSUDSKI NA FRONCIE BOLSZEWICKIM POD OLEWSKIEM.



Gdy na zachodzie niedolę polskiego ludu zamykał akt zjednoczenia, Naczelnny Wódz znajdował się na najbardziej wysuniętym punkcie frontu wschodniego. Z miejsca tego w prostej linii biała droga wiodła pod Kijów. Niewątpliwie myśl Wodza obejmowała już wówczas plany na najbliższą przyszłość. Z rozlokowaniem pozycji bolszewickich zaznajamiał Wodza płk. Szylling.

PRZEGLĄD WOJSK W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZAJĘCIA WILNA.



Gen. Majewski, gen. Zygałłowicz, X, gen. Lasocki, Naczelnik Państwa J. Piłsudski

W okresie wczesnej wiosny Armja Polska przedstawiała następujące ugrupowania. Na froncie Lit.-Białoruskim znajdowały się trzy Armje: gen. Majewskiego, gen. Szeptyckiego i gen. Zygałłowicza. Na Polesiu 16 Dywizja; na Wołyniu 2 Armja i 15 Dywizja; w rejonie Jelska nowa grupa pułk. Rybaka, do której włączono pułk mjr. Mackiewicza. Przesunięcia te były przygotowaniem do podjęcia wyprawy Kijowskiej.

RZĄD UKRAIŃSKI Z ATAMANEM PETLURĄ PO ZAWARCIU SOJUSZU Z POLSKĄ.



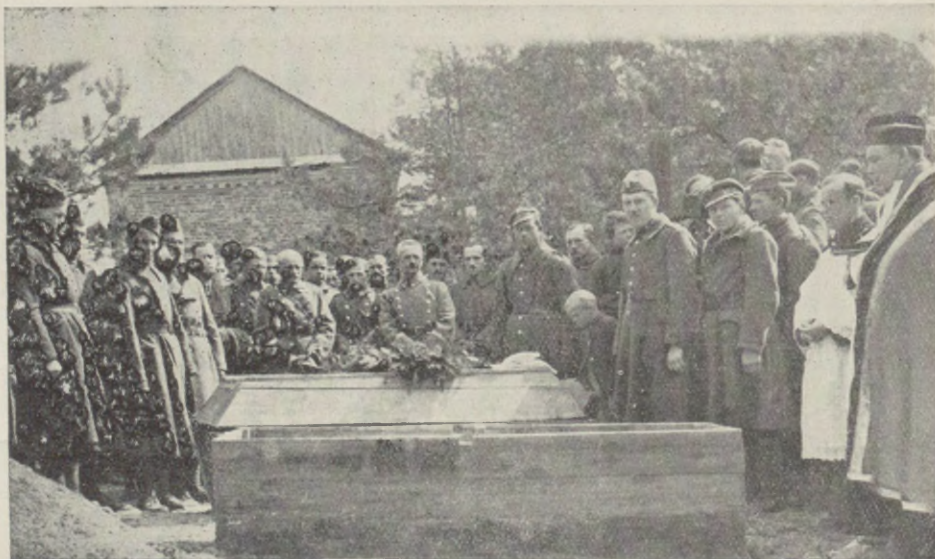
Pod koniec kwietnia 1920 roku Naczelne Dowództwo zdecydowało się poprzeć rząd ukraiński atamana Petlury i w tym celu podjęło orężną wyprawę na Ukrainę bez jakichkolwiek intencji zaborczych.

PRZEGRUPOWYWANIE I RUCH WOJSK NA WIOSNĘ W R. 1920, NA TERENIE WOŁYNIA.



Od 24 kwietnia wzmożyły się ruchy wojsk na całym froncie południowym. Pod Zwiąhel przybyły Dywizje Legionowe. W Mołodiecznie odbył się zjazd wodzów, a w związku z tem gen. Majewski i gen. Szeptycki otrzymali rozkaz dokonania demonstracyjnego natarcia na Witebsk. Ruch ten miał wzbudzić wrażenie w bolszewikach, że akcja zbrojna w przygotowaniach swych zmierza na północ.

TRANSPORTOWANIE DO KRAJU ZWŁOK DOWÓDCÓW, POLEGŁYCH NA FRONCIE.



Gen. Romer i gen. Listowski.

Przeciw 50 tysiącom żołnierzy 12 Armji i 12 tysiącom 14 Armji bolszewickiej, rozpoczęła akcję 2 Armja gen. Listowskiego, uderzając na Berdyczów. W tym samym czasie jazda g. Romera, przedarłszy się o 150 kilometrów za front, zajęła Koziatyn.

OFICEROWIE DYWIZJI LEGJONOWYCH W ŻYTOMIERZU.



Główne zadanie w wyprawie na Kijów powierzone zostało 3 Armji, która rozpoczęła działania uderzeniem na Żytomierz. Grupa pułk. Rybaka posuwała się w tym czasie na Owruż i Malin. Doskonale opracowany plan i wykonany z matematyczną ścisłością otworzył drogę wojskom polskim na Ukrainę.

PÓWITANIE WOJSK POLSKICH NA ULICACH ŻYTOMIERZA PRZEZ LUDNOŚĆ MIASTA.



26 kwietnia 1920 roku, po krótkiej walce pułków Legjonowych, Żytomierz przeszedł w ręce Polaków. Bolszewicy, zaskoczeni niespodziewanym natarciem, pierzchli, unikając rozgrywek prawie na całym froncie. Polacy, z pieśnią na ustach, wkraczali do zdobywanych miast, witani kwiatami przez ludność, wyголодную i zgnębiałą panowaniem bolszewików.

W OCZEKIWANIU NA ROZKAZ.



Po zdobyciu Żytomierza padł rozkaz marszu na Kijów. Droga stała otworem, gdyż zdobyto już Berdyczów, Koziatyn, Humań, Korosteń, Owrucz i Malin. Na południu wojska polskie zajęły Wapniarkę, Niemirów i Winnicę.

TRANSPORTOWANIE GRUPY POLESKIEJ NA LINJĘ DNIEPRU.



Równocześnie z podjęciem akcji na Kijów, grupa poleska pułk. Sikorskiego otrzymała rozkaz uderzenia na Rzeczycę. Chodziło tu o opanowanie linii Dniepru na północy i zabezpieczenie wojsk polskich w zdobytym Kijowie. 7 maja rozpoczęto akcję i po dwu dniowych walkach, linja Dniepru została opanowana.

BADANIE SKUTKÓW RZUCONEJ BOMBY NA DWÓRZEC W RZECZYCY.



W związku z sukcesem Dywizji gen. Sikorskiego, do Rzeczyca przybył D-ca frontu g. Szeptycki. W dniu jego przybycia odbył się uroczysty przegląd i odznaczenie 34 pułku, któremu przypadł zaszczyt dotarcia przed wszystkimi do dawnych granic Rzplitej, najdalej wysuniętych na Wschód.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH DO KIJOWA.



7 maja, w godzinach rannych, ukazały się pierwsze szwadrony polskiej kawalerji na ulicach Kijowa. Naza-
jutrz wkroczyły pułki piechoty. Bolszewicy wycofali się na wschodni brzeg Dniepru, broniąc przeprawy przez
most i bombardując miasto. Nie bacząc na walki, na ulicach miasta odbyła się imponująca defilada wojsk
polskich przed gen. Rydz-Śmigłym. Tłumy, zalegające ulice, nie kryły zdumienia na widok nieogładany zda-
wna, tak świetnie wyglądających i zna komicie wyekwipowanych szeregów.

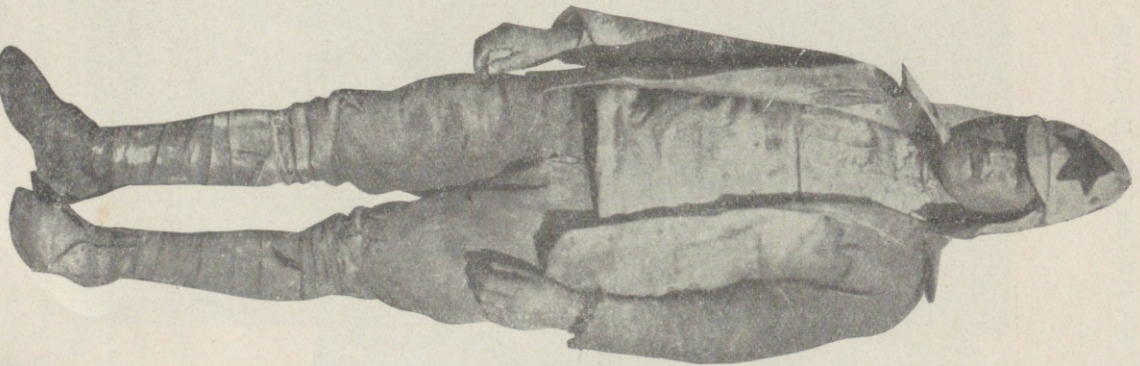
SPOTKANIE ATAMANA PETLURY I GEN. RYDZ - ŚMIGLEGO
NA DWORCU W KIJOWIE.



Do Kijowa przybył ataman Petlura, witany na dworcu przez gen. Rydz-Śmigłego. Zdawało się, że z przyjazdem Naczelnika Republiki Ukrainy, akcja ruchu wolnościowego zyska na kursie, podniósł się jednak tylko kurs... waluty polskiej. Choć ludność witała nowego władcę kwiatami, nie wytworzyła jednak z siebie nic, co by było podstawą do utrwalenia i umocnienia młodej i nie opartej jeszcze na niczym władzy.

KOMISARZ BOLSZEWICKI.

Gdy Polacy trwa-
li w Kijowie, za
Dnieprem wzra-
stała połęga przy-
czajonych bolsze-
wików. Wtóg,
traktowany z per-
spektywy uciecz-
czki, jako nikły



przeciwnik, ude-
rzył nagle z
trzech stron, za-
mierzając osaczyć
i zgnieść Armję
polską. Pierwsze
uderzenie nastą-
piło 28.5. pod
Miedwiediówką.

Uosobienie wzrastającego niebezpieczeństwa.

OSTATNI ODDZIAŁ ARMJI POLSKIEJ, OPUSZCZAJĄCY KIJÓW.



9 czerwca, o godz. 3 rano, pod naciskiem przeważających sił bolszewickich, a mianowicie: od północy 12 armji, od południa grupy Jakira, oraz armji Budiennego, zagrażającej odcięciem na tyłach, ostatnie oddziały wojsk polskich opuszczały Kijów. Odtąd bez odpoczynku z bagnetem w ręku przebijał się żołnierz polski do kraju, w nieustannych walkach o honor oręża i Armji.

SZTAB 18 DYWIZJI GEN. FRANCISZKA KRAJOWSKIEGO.



Największe niebezpieczeństwo groziło Armji w momencie odwrotu z pod Kijowa, ze strony Budiennego. Parł on naprzód przez dokonany wylom, zamierzając dotrzeć do Lwowa. Przeciw rozpędowi krwawego watażki rzucona została 18 Dywizja gen. Krajowskiego, dokonująca w walce z wrogiem cudów bohaterstwa.

BANKIET SPARTAŃSKI 18 DYWIZJI Z OKAZJI DEKOROWANIA OFICERÓW I SZEREGOWYCH ORDEREM VIRTUTI MILITARI W ZABOŁOTCACH.



Za bitwy stoczone pod Ostrogiem, Dubnem, Chorupaniem i Brodami, za powiązanie skrzydeł południowego frontu i załatanie wylomu między 6 i 2 Armją, za heroizm żołnierzy i dowództwa, Dywizja gen. Krajowskiego, pierwsza z pośród wszystkich otrzymała krzyże Virtuti Militari. Dotąd nikt w wojsku, prócz udekorowanej Kapituły, nie został tym zaszczytnym krzyżem odznaczony.

ZDEMÓLOWANE MAGAZYNY AMUNICJI PRZEZ KOMUNISTÓW W LUBLINIE.



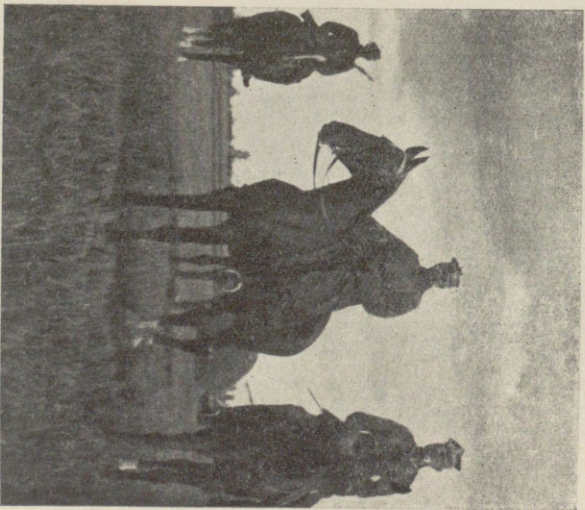
W momencie, gdy wróg parł od Wschodu, dziesiątkując pulki, a Armja cofała się od północy i południa, w kraju podnieśli głowę komuniści. Propaganda nienawiści, stanowiąca drugi front, docierała do umysłu bezkrytycznych mas, siejąc rozterkę, rezygnację i niepokój. Wsadzanie magazynów amunicji i agitacja przeciw wstępowaniu do wojska, były bronią nie mniej groźną, niż huraganowy cgień pocisków na froncie.

MIESZANE ODDZIAŁY ROZBITKÓW, COFAJĄCEJ SIĘ ARMII POLSKIEJ Z POD KIJOWA.



Zdziesiątkowane pułki Armii polskiej cofały się pod gradem kul i pocisków, tworząc mieszaninę różnych gatunków broni, nieraz bez łączności, dowództwa i kierunku. Skład pułku liczebnością nie przewyższał bataljonu, a dywizja—pułku. W ogólnym zestawieniu zostało zaznaczone, iż 50.709 żołnierzy zginęło bez wieści w tym kołowym tragicznych wydarzeń.

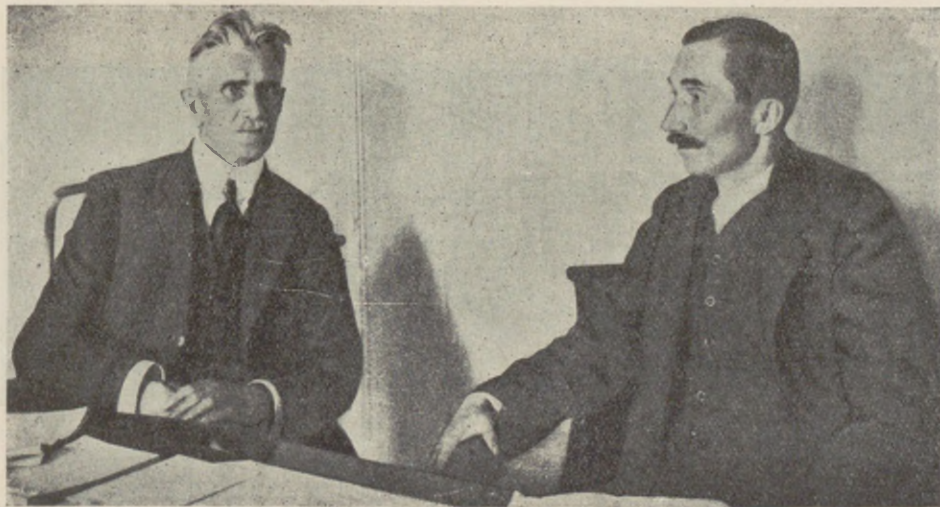
GEN. ROZWADOWSKI NA FRONCIE POD WARSZAWĄ.



Za poradą marsz. Focha, pod koniec lipca, szczęście Nacz. Dowódczwa objął gen. Rozwadowski, który wiarą w ostateczne zwycięstwo, oraz inicjatywą przyczynił się wiele do zwycięstwa. Z inicjatywy generała wzmożone zostało znaczenie działań na terenie 5 armji, która poczęła się dopiero formować na trzy dni przed generalną bitwą i pomimo to zdolała wstrzymać uderzenie 4, 16 i 3 armji sowieckich, nacierających na

Warszawę od strony Modlina.

KIEROWNICY RZĄDU OBRONY NARODÓWEJ.



Ignacy Daszyński, Wincenty Witos.

W ciągu dwóch miesięcy, płynąca od wschodu fala rozbiła wszelkie próby oporu, stopniowo spychając Armię polską pod mury Warszawy. 30 czerwca Nacz. Państwa zwołał Radę Obrony Państwa i w jej imieniu wezwał Naród do pomocy Armji. 6 lipca utworzony został Inspektorat Armji Ochotniczej, z gen. Hallerem na czele. 20 lipca w Sejmie, powstał koalicyjny Rząd Obrony Narodowej, wsparty o wszystkie stronnictwa i z całym Narodem przystąpił do walki o zagrożoną wolność.

PIERWSZE POSIEDZENIE OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBRONY PAŃSTWA.



Gen. Haller, gen. Latinik, ks. A. Około-Kulak, pos. Woźnicki, radny Nowicki, pos. Błyskosz, W. Wasilewski, J. Kowerski, E. Rauer, dr. K. Dłuski, M. Kleniewska, S. Olszewska, prof. Dickstein, oraz inni.

Stowarzyszenia zawodowe i społeczne utworzyły Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa. Komitet ten poruszył wszystkie rozporządzalne środki do walki z przemocą wroga. Praca Komitetu przyczyniła się do obudzenia ducha we wszystkich miastach Polski. Dzięki tej akcji, przełamana została dotychczasowa bierność społeczeństwa w ustosunkowaniu się do wydarzeń wojennych.

PRZEMARSZ ROBOTNICZYCH ODDZIAŁÓW OCHOTNICZYCH W DNIU ŚWIĘTA ARMJI
OCHOTNICZEJ.



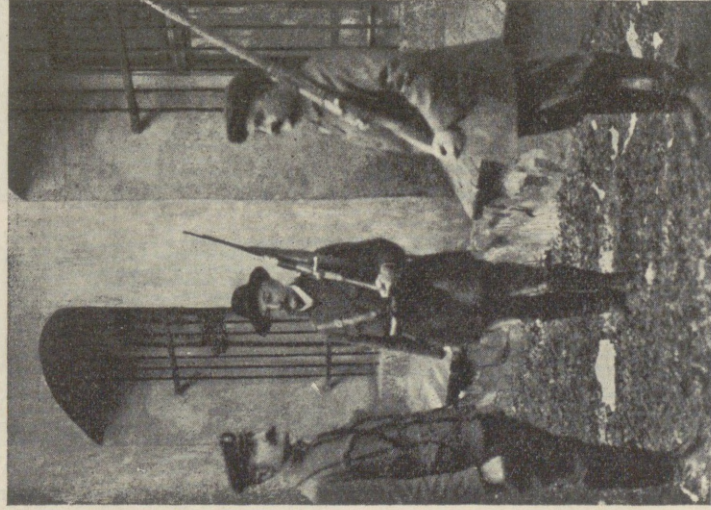
W dniu 18 sierpnia wszystkie miasta obchodziły święto Armji Ochotniczej. Stolica wystąpiła odświętnie. Okazało się, że werbunek przeprowadzony w niespełna dwa tygodnie, wydał nadspodziewane rezultaty. W Królestwie zgłosiło się do Armji 56,643, w Małopolsce 18,396, w b. zaborze pruskim 20,752 ochotników. Ogółem, do 15 sierpnia napłynęło do Armji przeszło 100.000 żołnierza.

PAMIĄTKOWA GRUPA CZŁONKÓW STRAŻY OBYWATELSKIEJ ST. M. WARSZAWY.



Troskę nad bezpieczeństwem ludności, oraz służbę poza frontową, przyjęli na siebie członkowie Straży Obywatelskiej. Większość z nich pełniła już honorowe obowiązki dla dobra kraju, w czasie wkroczenia Niemców do Warszawy, spiesząc już wówczas do organizującej się w stolicy Straży Obywatelskiej.

OBYWATELE LWOWIANIE NA POSTERUNKU.



Lwów znalazł się w położeniu nie mniej groźnym niż Warszawa, bowiem armja Budiennego zbliżała się do murów miasta. I znów do obrony Lwiewo Grodu stanęli „zawsze wierni” z bryg. Mączyńskim na czele. Sformowany został 240 pułk Armji Ochotniczej i niezwłocznie wyruszył na front. Miasto przeszło pod wyłączną opiekę Straży Obywatelskiej.

NACZELNY WÓDZ, SZELOWIE SZTABU I DOWÓDCA FRONTU PÓŁNOCNEGO.



Naczelnny wódz J. Piłsudski, dowódca frontu północnego, J. Haller, szefowie sztabu: gen. Rozwadowski i gen. K. Sosnkowski.

Gdy groza klęski stanęła pod murami stolicy i los Warszawy zdawał się być przesądzony, wykwitła myśl zwycięstwa: przygotowany został plan operacyjny. W nocy z 5 na 6 sierpnia gen. Rozwadowski i gen. Sosnkowski przedstawili Naczelnemu Wodzowi projekt bitwy nad Wisłą. Chodziło w nim o utworzenie stałego frontu i wciągnięcie wroga do boju przy równoczesnym skoncentrowaniu sił nad Wieprzem i przeprowadzeniu stamtąd decydującego uderzenia. Po całonocnej męce rozmyślań, Naczelnny Wódz plan przedstawiony zatwierdził. 10.VIII. wobec gromadzenia wojsk bolszewickich koło Modlina i na północy, powzięty plan został rozszerzony, przez wzmocnienie 5 Armji i powierzenie jej roli zaczepnej, a tem samem podjęcie dwuskrzydłowego natarcia. Plan ten złamał dotychczasowy zwycięski pochód komunistycznej armji.

DOWÓDCY ARMJI, DYWIZJI I GRUP Z OKRESU INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.



Gen. Weygand, doradca wojskowy, g. Latinik, d-ca 1 Armji, p. Malachowski, d-ca 7 bryg., g. Żeligowski, d-ca 10 Dyw., gen. Rządkowski, d-ca 1 Dyw. Lit.-Białoruskiej, p. Jaźwiński, d-ca 11 Dyw., p. Burhardt-Buckacki, d-ca 8 Dyw., p. Jung, d-ca 15 Dyw., p. Roja, d-ca 2 Armji, pp. Zarzycki, d-ca 4 Dywizji.

DOWÓDCY ARMJI, DYWIZJI I GRUP Z OKRESU INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.



Gen. Karnicki, d-ca Bryg. Kaw., p. Dreszer, d-ca szwoleżerów, g. Iwaskiewicz, d-ca 6 Armji, p. Rómmel, d-ca 1 Dyw. Jazdy, g. Linde, d-ca 11 Bryg., g. S. Haller, d-ca 13 Dyw., p. Januszajtis, d-ca 12 Dyw., gen. Jędrzejowski, d-ca 6 Dyw., g. Osikowski, d-ca grupy obrony Wisły, ataman Petlura, d-ca grupy ukraińskiej.

DOWÓDCY ARMJI, DYWIZJI I GRUP Z OKRESU INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.



P. Żymierski, d-ca 2 Dyw., p. Dobrowolski, d-ca 12 Bryg., g. Rydz-Śmigły, d-ca grupy uderzeniowej 3 Armji, p. Dąb-Biernacki, d-ca 1 Dyw. Leg., mjr. Bystram, d-ca Bryg. Kaw., p. Berbecki, d-ca 2 Dyw., g. Zieliński, d-ca grupy osłonowej 3 Armji, g. Szubert, d-ca grupy lubelskiej, g. Skierski, d-ca 4 Armji.

DOWÓDCY ARMJI, DYWIZJI I GRUP Z OKRESU INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.



*Gen. Konarzewski, d-ca 14 Dyw., p. Skrzyński, d-ca 16 Dyw., p. Galica, d-ca 21 Dyw., mjr. Jaworski, d-ca
Bryg. Jazdy, gen. Sikorski, d-ca 5 Armji, gen. Krajowski, d-ca 18 Dyw., p. Koc., d-ca 20 Dyw., p. Rum-
sza, d-ca Bryg. Syber., p. Łuczyński, d-ca 9 Dyw., g. Osiński, d-ca 17 Dyw.*

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY NA TERENIE PODWARSZAWSKIM.



Nad brzegami Strypy, Wieprza, Bugu i Wisły, stanęło sześć polskich Armji, gotowych do przyjęcia decydującego boju. Bitwę tę nazwał przewodniczący Misji franko-belgijskiej, Lord d'Abernon, przybyły z Misją 27 lipca do Polski, 18 decydującą bitwą w dziejach świata.

GEN. RZĄDKOWSKI, DOWÓDCA DYWIZJI LIT-BIAŁORUSKIEJ W OTOCZENIU SZTABU.



12.VIII. bohaterstwo i dzielność Dywizji Lit.-Białoruskiej, zostały poddane próbie ostatecznej. W dniu tym nawiązano pierwszą styczność z nieprzyjacielem. Obrona Warszawy oparła się na dwóch umocnionych linjach. Prócz Dywizji Lit.-Białoruskiej, której przypadła w udziale obrona centrum, działały: na południu Warszawy, 8 i 15 Dywizja, ku północy 11 Dyw., orraz, jako rezerwa 10 Dyw. gen. Żeligowskiego.

DOWÓDCA 5 ARMJI, GEN. SIKORSKI, W ROZMOWIE Z OCHOTNIKAMI PRZED ROZPOCZĘ
CIEM UDERZENIA NA BOLSZEWIKÓW.



14 sierpnia, o godzinie 12 p. p. nastąpiło nieoczekiwane uderzenie 5 Armji z pod Modlina. Rosjanie zaskoczeni osaczającym ruchem, w dniu tym cofnęli się. Nastąpiło pierwsze zwycięstwo, bowiem 18 Dyw. gen Krajowskiego, przemógłszy opór wroga, zajęła Nowe Miasto. Działo się to w momencie, gdy pod Warszawą wydarzenia przyjęły obrót tragiczny, a zagony bolszewickie podchodziły pod mury Pragi.

PRZEGLĄD ODDZIAŁÓW OCHOTNICZYCH, WYRUSZAJĄCYCH
W POGON ZA WROGIEM.



16 sierpnia rozegrały się najważniejsze wypadki na froncie 5 Armji. W dniu tym zostało rozbite skupienie wojsk bolszewickich pod Nasielskiem. Cofające się Armje bolszewickie na Pułtusk i Ciechanów, próbowały w słabych kontratakach odszukać zgubione na polach bitew szczęście. Gdyby w tym dniu 1 Armja podwarszawska gen. Łatinika uderzyła na północ, wróg zdruzgotany byłby doszczętnie.

SZTAB 20 DYWIZJI OCHOTNICZEJ PUŁK. KOCA.



20 Dywizja ochotnicza, składała się przeważnie ze studentów i skautów. Dzieje jej związane zostały niezapomnianą ofiarą krwi z losami Polski. Młodzież pełniła służbę nie mniej zaszczytnie, niż to czyniły pułki składające się ze starych, wypróbowanych żołnierzy.

GEN. HALLER PRZY BATERJI NA POZYCJI POD WARSZAWĄ.



Pola Radzymińskie, Leśniakowizna, Ossów, były terenem na którym z krwawą zmiennością losów ważyły się dziejowe wypadki. Bitwy rozgrywały się nad rzeką Rządzą. Chciał los, by żołnierz polski nad tą rzeką zgottał klęskę, płynącej lawinie żądź bolszewickich.

MIANOWANIE SZER. GĄSIOROWSKIEGO PODCHORAŻYM ZA WALECZNOŚĆ.



Waleczność żołnierza nie miała sobie równej. Samorzutne obejmowanie dowództwa przez szeregowych po poległych oficerach, rzucanie się do ataków w pojedynkę, wykazywanie bezprzykładnego męstwa i poświęcenia, były wyrazem tej powszechnej zaciętości, która przez trzy dni otaczała stolicę niezdobytym murem.

GEN. SKIERSKI PRZYJMUJE MELDUNEK O ZAJĘCIU ZAMBROWA.



16 sierpnia ruszyły polskie Dywizje grupy manewrowej, znajdujące się nad Wieprzem, pod Dowództwem Naczelnego Wodza. Uderzyły one w trzech kierunkach: 16 i 14 Dywizje na Mińsk, Dyw. Legionowe na Brześć, Dyw. górska na Siedlce. W niespełna tydzień od tej chwili pułki 4 Armji, pod d-twem gen. Skierskiego, były już pod Kolnem, przystępując do odcięcia odwrotu Korpusowi Gaya i 4 armji bolszewickiej. Spowodowało to przekroczenie granicy niemieckiej przez wojska bolszewickie, nie mające innego wyjścia.

WOJSKOWI PRZEDSTWICIELE PAŃSTW ZAGRANICZNYCH BADAJĄ POŁOŻENIE
NA FRONCIE.



Przez wszystkie przewody telegraficzne całego świata, przebiegła zdumiewająca dla cudzoziemców wieść: Polacy zwyciężyli. Druty, które na 24 godziny przedtym faktem rozgłaszały wiadomość o upadku Warszawy i kompletnem rozbiciu wojsk polskich, sprostowały emylność przewidywań Dowództwa bolszewickiego, nazywającego w komunikatach Armię naszą: „tłumem, ogarniętym całkowitą niewiarą w możliwość powodzenia“.

WYSADZONY MOST POD WŁOCŁAWKIEM W CZASIE OPERACJI WOJSK BOLSZEWICKICH
NAD WISŁĄ.



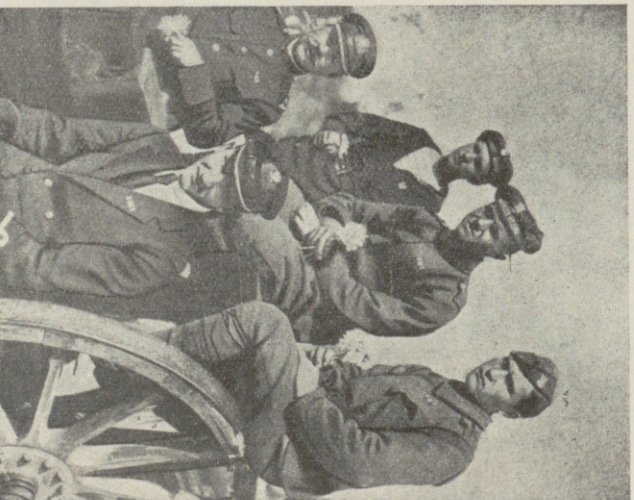
18 sierpnia 1920 r. 4 armja bolszewicka i korpus Gaya, znajdujące się na północy, nie mając informacji o odwrocie z pod Warszawy, uderzyły na Płock i Włocławek, dążąc do opanowania korytarza pomorskiego i odcięcia dopływu amunicji. Manewr ten rozbił celowość działania bolszewików i skończył się dla nich katastrofą.

GRUPA OBRONCÓW PŁOCKA Z POR. CZURUKIEM POŚRODKU.



W obronie Płocka wyróżnił się oddział żandarmerji z por. Czurukiem i Smoczyńskim na czele, którzy, pomimo opanowania całego miasta przez bolszewików, utrzymali most i nadbrzeże w rękach polskich. Zmobilizowana garstka żołnierzy różnorodnej broni, pod dowództwem mjr. Mościckiego i por. Waluszewskiego, oraz bohaterska ludność Płocka przyłączyły się do podjętej akcji, niwecząc bolszewickie plany.

MARYNARZE POLSKIEJ FLOTYLI WIŚLANEJ ODZNACZENI
KRZYŻEM WIRTUTI MILITARI ZA BOHATERSKĄ OBRONĘ
PŁOCKA.



*S. Kwiatkowski, H. Sułkowski (na górze), B. Michnowicz,
F. Musiał, S. Kalinowski.*

Oprócz obrony podjętej na lądzie, zasłużyła się w walkach o powstrzymanie wroga przed zajęciem zachodnich brzegów Wiśły, flotyła wiślana. W walkach tych wyróżniła się szczególnie bohaterstwem załoga statku „Batory” i „Wawel”. Dowództwo tych statków wyróżnione zostało specjalnym odznaczeniem.

PIERWSZY PATROL POLSKI NA ULICACH STANISŁAWOWA.



Gdy w centrum zostały już rozstrzygnięte bitwy decydujące, na terenie Małopolski Budyennyj, w zaślepieniu, nie porzucał myśli o laurach zwycięstwa. 17.VIII. przerwał front pod Buskiem i ruszył na Lwów. Wojska polskie rozpoczęły z nim krwawy wyścig o pierwszeństwo dotarcia pod mury bezbronnego Lwowa. Rozpęd Budyennego zatamowany został przez Naczelnego Dowódcę Wojsk bolszewickich, Tuchaczewskiego, który nakazał mu przeprowadzić niezwłoczny i bezapelacyjny odwrót.

ODPRAWA OFICERÓW PRZED BITWĄ PRZY KWATERZE DOWÓDZTWA PUŁKU.



Na froncie południowym, gdzie operował Budiennyj, nastąpiła zmiana sytuacji. Tuchaczewski wezwał krwawego watażkę do zabezpieczenia odwrotu przez uderzenie na Lublin. Po utarczkach pod Tyszowcami, Armja Budiennego, rozbita pod Zamościem (31.VIII) była już tylko przerzucana z pod armat na bagnety.

TRANSPORTOWANIE ZWŁOK BOHATERSKICH OBROŃCÓW ZADWÓRZA DO M. LWOWA.



Nieśmiertelnym po wsze czasy pozostanie dzień 17.VII., gdy przeciw potęgze 3 dywizji Budiennego, który przerwał się pod Buskiem, stanął opuszczony przez wszystkich oddział 318 bohaterów-ochotników, pod wodztwem B. Zajączkowskiego, na Zadwórz. Sześciokrotnie odbiły się ataki wroga o piersi bohaterów. Pomimo kuszenia łaską darowania życia, młodzi bohaterzy walczyli przez cały dzień, broniąc Lwowa do ostatniego tchu i ładunku. Przy zapadającym mroku zabrakło amunicji i wówczas rozpoczęła się walka ręczna, w której wszystkich wycięto w pień. Lwów jednak ocalał. 106 nazwisk przeszło do historii, 212 odbiera hołd u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza.

W POŚCIGU ZA WROGIEM.



25 sierpnia skończył się pierwszy okres bitwy z bolszewikami i rozpoczął pościg za wrogiem. W tym czasie główne bolszewickie siły gromadziły się w rejonie Grodna, skąd zamierzały, w oparciu o nadciągającą pomoc z Rosji, jeszcze raz spróbować szczęścia.

PIERWSI JEŃCY BOLSZEWICCY NA ULICACH MIASTA WARSZAWY.



Na wszystkich frontach schwytano olbrzymią ilość jeńców. Ogółem w ciągu 12 dni wzięto 66.000 żołnierzy do niewoli, 231 dział i 1023 karabinów maszynowych. Z 24 Dywizji sowieckich ocalało zaledwie 12 Dywizji, reszta uległa częściowemu lub pełnemu rozgromieniu.

TRANSPORTOWANIE SZPIEGÓW PRZEZ ŻOŁNIERZY OCHOTNIKÓW.



Równocześnie z rozbiciem frontu bojowego, rozpadł się front bolszewickich knowań. W polskie ręce dostały się podejrzane władze proletariackie i pełne zespoły opryszków, występujących w charakterze agitatorów lub poprzebieranych za włościan, niebezpiecznych szpiegów.

RZĄD KOMUNISTYCZNY, WYZNACZONY POLSCE
PRZEZ MOSKWĘ.



Dzierżyński, Marchlewski, Kon.

W czasie inwazji bolszewickiej na domach Wyszkowa ukazały się obwieszczenia o przybyciu „prawomocnego” Rządu Polskiego z Moskwy i rozpoczęciu urzędowania. W pierwszym rządzie oprawca Dzierżyński, w jednym z zarekwirowanych domów z obszernymi piwnicami i głuchym ogrodem, zorganizował czerezwyczajkę. Nie doczekali się jednak czerwoni władcy wybuchu rewolucji w Warszawie. Zmiotła ich fala uciekającego wojska. Przed opuszczeniem tymczasowej stolicy proletariackiej wzięli z sobą zakładników, a między innymi ks. Żurawskiego, aresztując go w czasie udzielania Sakramentów umierającemu.

PRZEGŁAD POWRACAJĄCYCH WOJSK PO ZWYCIĘSTWIE.



Gen. J. Haller, Marsz. J. Piłsudski.

Wodzowie, dźwigający na barkach swych największy ciężar wojny: odpowiedzialność, po okresie ciężkich prób i przeżyć, gdy groza niebezpieczeństwa minęła, po raz pierwszy rozjaśnili twarze uśmiechem na widok maszerujących w defiladzie dzielnych i za cnotę tę ukochanych żołnierzy.

NACZELNIK PAŃSTWA I NACZELNY WÓDZ ZWYCIĘSKIEJ ARMJI PRZED BELWEDEREM.



Gen. Leśniewski, gen. Szeptycki, gen. Rozwadowski, gen. Leśniewski.

Bez wielkich uroczystości przeszły pierwsze dni Zwycięstwa. Skromnie gratulowano sobie w narodzie i wojsku, aczkolwiek dni te były doniosłe nie tylko dla dziejów Polski, lecz i dla dziejów całego świata. Nie mogli się nadziwić cudzoziemcy tej spartańskiej skromności, która z prostotą spełnionego obowiązku odniosła się do wiekopomnych wydarzeń.

DEFILADA ZWYCIĘSKICH PUŁKÓW.



Marsz. Piłsudski, W. Trąpczyński, gen. Michelis, gen. Niessel, gen. Sikorski, gen. Rozwadowski, Mgnr. Ratti (papież).

Po zażegnaniu grozy bolszewickiej i rozpędzeniu hord, osaczających miasto, Warszawa odetchnęła, wylegając tłumnie na przeglądy pułków, powracających z frontu do Stolicy.

SKŁAD POLSKIEJ DELEGACJI, KTÓRA ZAWARŁA TRAKTAT POKOJOWY Z BOLSZEWI-
KAMI.



*(Siedzą): pos. Kiernik, pułk. Kuliński, pos. Dąbski (przewodniczący), S. Grabski,
L. Wasilewski, (za nimi): p. Wichliński, W. Kamieniecki, N. Barlicki, P. Miecz-
kowski, P. Waszkiewicz.*

Delegacja pokojowa, która rozpoczęła pertraktacje w Mińsku Litewskim, gdy bolszewicy byli pod Warszawą, po zwycięstwie udała się do Rygi, gdzie po długich rokowaniach, ciągnących się do 21 października 1920 r., ustaliła warunki pokojowe, a następnie 18 marca 1921 roku podpisała traktat pokojowy, ratyfikowany przez Sejm 15 kwietnia 1921 r.

PAMIĄTKOWA GRUPA PUŁKU, DOKOMPLETOWANEGO Z OCHOTNIKÓW.



Zwycięstwo Armji polskiej pod Warszawą nie było zakończeniem wojny polsko-bolszewickiej. 3 armja bolszewicka, która zdołała wycofać się bez większych strat, umacniała się w Grodnie. W związku z powyższem Naczelne Dowództwo 10.X. rozpoczęło rozstrzygającą bitwę nad Niemnem, opromieniając chwałą oręż polski.

JĘŃCY BOLSZEWICCY W ZDOBYTYM GRODNIU.



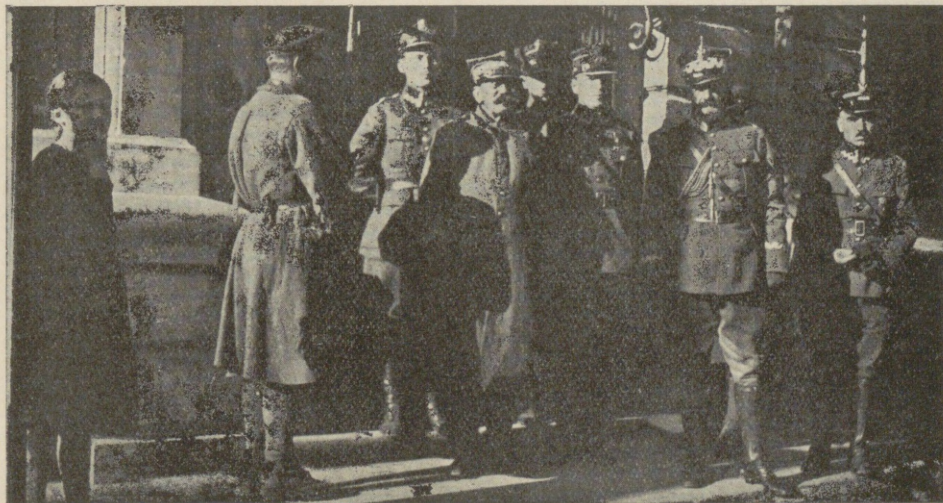
26 września, o świcie, po 4-o dniowych bitwach, dywizja górska i 205 pułk ochotniczy zajęły Grodno. Główne zadanie rozbicia sił bolszewickich nad Niemnem, powierzone zostało 2 Armji gen. Rydz-Śmigłego, który wraz z 1 Dyw. Lit.-Białoruską, rozbił wroga ostatecznie w okolicach Lidy. Na tem zakończone zostały walki z bolszewikami

WOJSKA GEN. ŻELIGOWSKIEGO NA PL. KATEDRALNYM W DNIU ZAJĘCIA WILNA.



7 października 1920 roku gen. Żeligowski i gen. Rządkowski, przebywający w Lidzie, zainicjowali „bunt” przeciw aktowi rozejmu polsko-litewskiego, zawartego w Suwałkach, na mocy którego Wilno zostało przyznane Litwie. Następnego dnia, złożwszy Dowództwo na ręce Nacz. Wodza, gen. Żeligowski ruszył na Wilno i zajął miasto po drobnej utarcze pod Jaszunami.

PRZED SZTABEM NACZ. DOWÓDZTWA LITWY ŚRODKOWEJ W WILNIE.



Gen. Rządkowski i gen. Żeligowski.

Zajęcie Wilna zdecydowało o losie Litwy Środkowej, zamieszkałej w przeważającej ilości przez Polaków. Po odtransportowaniu kilkuset urzędników litewskich do Kowna, ludność przystąpiła niezwłocznie do pracy nad umocnieniem swego niezależnego stanowiska.

CZŁONKOWIE TYMCZASOWEJ KOMISJI RZĄDZĄCEJ LITWY ŚRODKOWEJ.



Po zajęciu Włna przez „zbuntowane“ wojsko, nastąpiło ukonstytuowanie się władzy, która pod nazwą Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, przejęła rządy na Wileńszczyźnie, zwracając się do Polski z wezwaniem o pomoc, wrazie zbrojnego wystąpienia sąsiadów ze wschodu lub północy.

OBCHÓD ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W ROKU 1920.



J. Piłsudski, gen. Zawadzki (na koniu), gen. Sosnkowski, pułk. Długoszowski, gen. Rozwadowski, rtm. Ryszkiewicz.

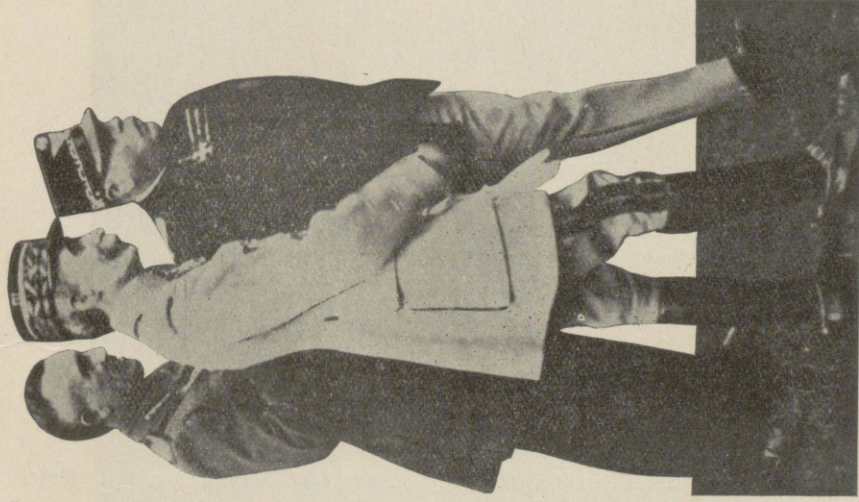
Dzień święta odzyskania niepodległości w r. 1920 obchodzony był bardzo uroczyście. W dniu tym nastąpiło również wręczenie buławy marszałkowskiej Nacz. Państwa. Tytuł ten, dotychczas związany tylko ze sprawowaniem dostojenstwa cywilnego, został Marszałkowi nadany przez Komisję weryfikacyjną znacznie wcześniej.

MSZA ŚWIĘTA Z OKAZJI ODZNACZENIA LWOWA ORDEREM VIRTUTI MILITARI.



22 listopada 1920 roku, Lwów przeżywał uroczysty dzień z okazji odznaczenia miasta orderem Virtuti Militari. Dekoracji dokonał Naczelnik Państwa po wysłuchaniu mszy świętej. U wylotu ulicy Sienkiewicza, Prezydent miasta, Neuman, w asystencji prof. Chłamtacza, dr. Stahla, T. Schleichera i J. Obirka, przyjął odznaczenie herbu, poczem przed bramą Ratusza odbyła się rewja obrońców Lwowa.

KIEROWNICY KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ NA ŚLĄSKU,



Pułk. Struze, zast. Persivala, gen. Le Ronde, gen. De Marinis.

W tym czasie (1920 rok) przedstawiciele Koalicji przybyli na Śląsk, w związku z przygotowaniami do plebiscytu i ujęli władzę w swe ręce. Lecz choć ukrócili krwawe rządy niemieckiego wielkorządcy Hörsinga, poddali się jednak niebawem poszeptom dyplomacji niemieckiej, co za-
ważyło na komentowaniu wyników głosowania. Przedstawiciele Włoch i Anglii zajęli wrogie stanowisko względem Polski, przyznając nam za-
ledwie 21⁰/₀ pozyskanych głosów. Fakt ten spowodował wybuch powstania.

Z BYTNOŚCI NACZELNIKA PAŃSTWA WE FRANCJI.



3 lutego 1921 roku Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, na specjalne zaproszenie rządu Francji, udał się do Paryża. W dniu przyjęcia przez prezydenta Milleranda, witała go kompanja honorowa gwardji republikańskiej, pochyleniem sztandaru Napoleońskiego, który uczestniczył w bitwach pod Jeną, Saragossą, Zurychem i Hohenlinden. Wizyta Naczelnika Państwa, odpowiadająca interesom obu państw, umocniła współpracę wojskową i polityczną Polski i Francji.

PAMIĄTKOWA GRUPA ZAKŁADNIKÓW, POWRACAJĄCYCH Z ROSJI.



W roku 1921, na mocy warunków, zastrzeżonych w traktacie pokojowym, nastąpił powrót do kraju zakładników, wywiezionych z miast Kresowych i więzionych przez spadkobierców krwawego caratu.

ODZNACZENIE MIASTA PŁOCKA ORDEREM VIRTUTI MILITARI.



10 kwietnia 1921 roku nastąpiło odznaczenie orderem Virtuti Militari drugiego bohaterskiego miasta: Płocka. Przybył tu Naczelnik Państwa i po uroczystej mszy, dokonał odznaczenia. Krzyż przyjął ówczesny prez. miasta, inż. Michalski.

GRUPA POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH Z 3 POWSTANIA.



28 czerwca 1921 roku nastąpił wybuch trzeciego powstania, wywołany krzywdzącym podziałem Śląska. Na czele ruchu stanęli M. Mielżyński (Doliwa), Roztworowski, Grażyński, Przedpełski, Grzesik i inni. Komisarz Rządu, Korfanty, ruch ten zaaprobował. Nawet ci, co nie byli „fanatisch“, przyłączyli się do powstania. Dopiero 13 czerwca, dzięki interwencji wojsk koalicyjnych, powstanie zostało zlikwidowane. Przekazało ono dziejom Polski jedną z najpiękniejszych kart walki o zjednoczenie.

DRZEWO KAZNI NA ŚLĄSKU.



Na poranej granatami ziemi śląskiej, ślady barbarzyństwa niemieckiego straszniejsze były nad obrazy bitew. Przeszło 3000 bezbronnych ślązaków, nie biorących udziału w walkach, zostało wymordowane w najokropniejszy sposób. O ilości rozstrzelanych, świadczy drzewo kazni, którego pień został rozsadzony od kul.

DEKORACJA POWSTAŃCÓW Z 1863 ROKU KRZYŻEM VIRTUTI MILITARI NA STOKACH CY-
TADELI.



5 sierpnia 1921 r. w rocznicę stracenia Traugutta na stokach Cytadeli, w tym samym czasie i miejscu, zebrali się pozostający przy życiu uczestnicy powstania z 1863 r., aby z rąk Naczelnika Państwa przyjąć zaszczytną odznakę orderu Virtuti Militari. Pierwszy udekorowany został pułk. Miniewski, najbliższy towarzysz Traugutta z pośród żyjących powstańców.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO POCIĄGU KOLEI PRZEJĘTEJ OD GDAŃSKA.



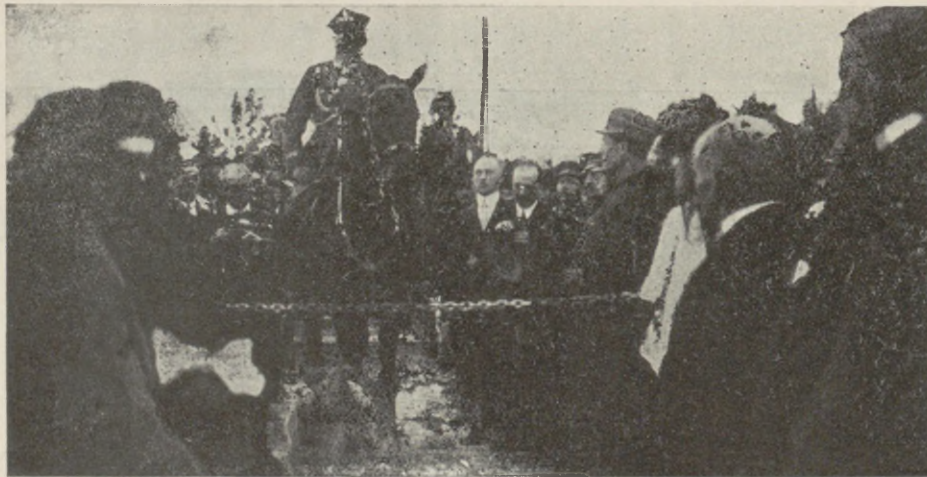
1 listopada 1921 r. Polska przejmowała od Gdańska 146 klm. kolei, przekazanej na własność. W dniu tym dokonano również poświęcenia pierwszego pociągu, wyruszającego z Gdyni do Kokoszek. Uderzenie kół parowozu było pierwszym głosem, zwiastującym rozpoczęcie polskiego życia, które niebawem przetworzyło Gdynię w potężny port, a myśli Wilsona o koniecznym dostępie Polski do morza, nadało znaczenie istotne.

ORZEKAJĄCE POSIEDZENIE SEJMU WILEŃSKIEGO.



20 lutego 1922 r. w Wilnie zebrał się Sejm orzekający i po 10 dniach narad zdecydował, iż losy Wileńszczyzny mają być związane nierozdzielnie z Polską. Orzeczenie to było zamknięciem sporu, poruszającego cały świat i nie rozwiązanego przez Ligę Narodów. Po powzięciu wiekopomnej decyzji, wybrana delegacja z członków Sejmu Wileńskiego, przybyła do Warszawy i podpisała akt złączenia.

UROCZYSTE WKROCZENIE WOJSKA POLSKIEGO NA ZIEMIE ŚLĄSKIE.



20 czerwca 1922 r. nastąpił ostatni akt zjednoczenia Polski. Śląsk, zbrczony krwią 3 ofiarnych powstań, wbrew zakulisowym knowaniom dyplomacji, w dniu tym połączył się z Macierzą. Gdy na Szopienicki most, rozdzielony jeszcze symbolicznym łańcuchem, wjechał gen. Szeptycki z wojskiem, powitali go przemówieniami przedstawiciele ludności i duchowieństwa, poczem zagrzmiał hymn narodowy dla uczczenia chwili wolności, a następnie marsz żałobny na cześć tych, którzy polegli za zjednoczenie Polski, wreszcie tony roty, na chwałę przyszłości i prognozę lepszych dni...

SKRUSZENIE SYMBOLICZNEGO ŁAŃCUCHA NA SZOPIENICKIM MOŚCIE.



Triumfem niezłomnej woli ludu śląskiego był moment, gdy zasłużony powstaniec ze słowami: „gińcie kajdany“ rozbił symboliczny łańcuch i otworzył drogę na Śląsk, niemczony przez lat 600. Ruszyło wojsko, a ludność witała go na klęczkach. Przed końmi zmiatano kapeluszami ziemię. Deszcz kwiatów padał bez przerwy na lśniące hełmy, bagnety i pod stopy żołnierzy wśród okrzyków: „Niech żyje Polska“.

WKROCZENIE WOJSK POLSKICH NA ŚLĄSK.



Przez 22 bramy, upiękzone napisami radości, zdązał żołnierz polski do Katowic. Na powitanie wkraczających wszystkie domy udekorowano chorągwiami, orłami i zielenią. Emblematy narodowe tłoczyły się na każdym miejscu, jakby stado orłów białych zleciało nagle z nieba i obsiadło rozradowaną ziemię.

PRZEDSTAWICIELE ŚLĄSKA, OCZEKUJĄCY PRZYBYCIA WOJSK NA RYNKU
W KATOWICACH.



Na pięknie udekorowanym rynku katowickim stanęli reprezentanci Polski i Śląska, z komisarzem Korfantym i dr. Górnikiem na czele, oczekując na przybycie wojska. O godz. 10 rano wkroczył pierwszy oddział 73-go pułku, poczem przed połowym ołtarzem odprawiona została msza uroczysta, a po niej nastąpiła defilada..

DEKOROWANIE ZASŁUŻONYCH POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH
PRZEZ GEN. SZEPTYCKIEGO.



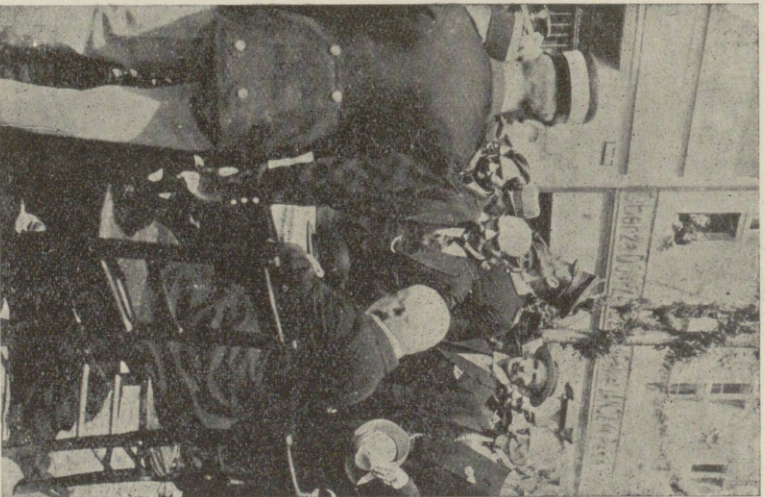
W pamiętnym dniu, pełnym wymowy serca, gen. Szeptycki dokonał dekoracji zasłużonych powstańców w wielkim dziele Zjednoczenia. Polskie krzyże spoczęły na piersiach bohaterów, którzy, pomimo prześladowań, dokonali dzieła, dzięki któremu wojsko polskie stanąć mogło w murach Katowic.

OFICJALNE PRZEJĘCIE ŚLĄSKA PRZEZ POLSKĘ.



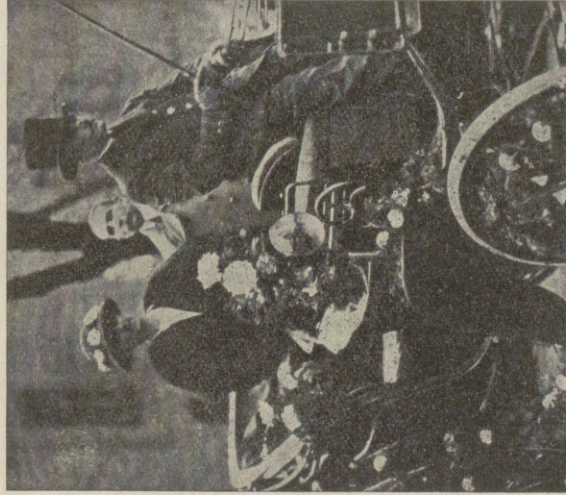
16 lipca nastąpiło oficjalne przyłączenie Śląska, przejmowanego w etapach na życzenie Komisji Calondera. Trwało to od 20 czerwca do 7 lipca. W tym dniu uroczystym wojewoda Rymer wręczył ministrowi Kamienniekiemu, jako symboliczny akt Zjednoczenia, bryłę węgla ze słowami: „oddajemy Polsce naszą ziemię i skarby ukryte w jej łonie, ślubując dozgonną wierność Ojczyźnie, której całym życiem służyć pragniemy“.

PODPISANIE AKTU PRZEJĘCIA RYBNIKA.



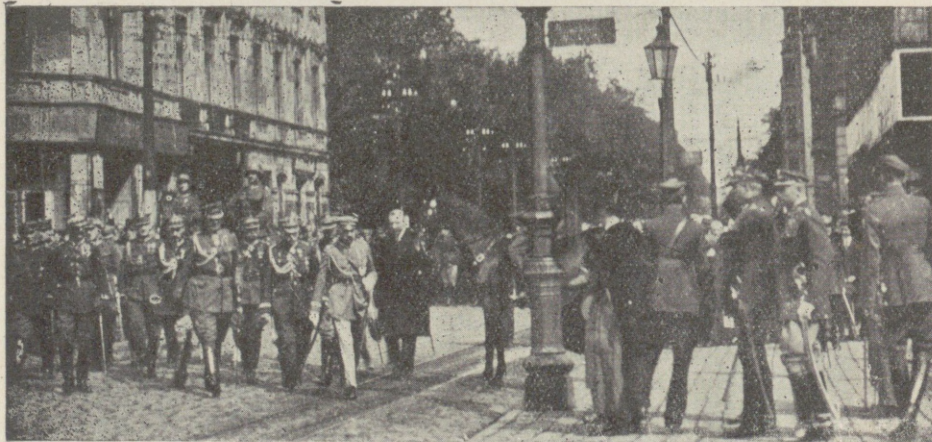
W myśl Rady Ambasadorów od 7 lipca Polska przejmowała przyznane tereny Śląska, obowiązując się w ciągu 15 lat utrzymywać jedność gospodarczą i przemysłową z temi częściami Śląska, które przypadły w udziale niemcom. Zastrzeżone zostały specjalne warunki, dotyczące cyrkulacji ludności, obrotu węglem, oraz opłat celnych,

PRZYJAZD GEN. LE RONDA NA ŚLĄSK WRAZ Z MAŁŻONKĄ
W CHARAKTERZE HONOROWEGO GOŚCIA.



Na zaproszenie ludu śląskiego przybył do Katowic gen. Le Ronda wraz z małżonką, aby przyjąć wyrazy wdzięczności i hołdu, jakie w stosunku do jego osoby pielęgnowała w swych sercach ludność Śląska. Gen. Le Ronda był jednym z gorących wyznawców sprawiedliwości dziejowej, zbudzonej po 600 latach z letargu. Dzięki niemu wniosek gen. de Marins i Persivala o podziale Śląska nie stał się wyrazem jednomyślności.

PRZYJAZD NACZ. PAŃSTWA J. PIŁSUDSKIEGO DO KATOWIC.



W pierwszą rocznicę przyłączenia Śląska do Polski, na uroczystość przybył do Katowic Nacz. Państwa, w otoczeniu świty i generalicji. W dniu tym nastąpiła dekoracja zasłużonych powstańców.

ZGROMADZENIE NARODOWE, PO DOKONANIU WYBORU PREZYDENTA.



9 grudnia 1922 roku odbyło się pierwsze zgromadzenie narodowe, w gmachu Sejmu, zwołane dla wyboru Prezydenta. W piątym głosowaniu wybrany został prof. Gabrjel Narutowicz, długoletni minister robót publicznych, a następnie minister spraw zagranicznych. Przeciwko temu wyborowi protestowała młodzież stronnictw narodowych, manifestując na ulicy miasta wrogie swe stanowisko.

POGRZEB PIERWSZEGO PREZYDENTA GABRJELA NARUTOWICZĄ.



22 grudnia 1922 r. odbył się pogrzeb pierwszego Prezydenta Polski, który w piątym dniu pełnienia najwyższego urzędu (16/XII), został zabity podczas zwiedzania Salonu w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych. Zabójstwa dokonał fanatyczny przeciwnik wyboru, artysta malarz, Eligjusz Niewiadomski.

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO W GMACHU SEJMU.



*L. Darowski, gen. W. Sikorski, marsz. Rataj, W. Trąmpczyński, J. Moraczewski,
hr. Skrzyński, X., W. Makowski, Strassburger, gen. Sosnkowski.*

20 grudnia 1922 roku, po tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza, niezwłocznie zostało zwołane drugie Zgromadzenie Narodowe, które dokonało wyboru Stanisława Wojciechowskiego na Prezydenta. W dniu tym ukazała się odezwa Prezydenta do Narodu, wzywająca w imię dobra powszechnego, do zgody i spokoju.

MARSZ. PIŁSUDSKI W ROZMOWIE Z KRÓL. MARJĄ W CZASIE WIZYTOWANIA RUMUNJI.



W roku 1922, w związku z nawiązaniem stosunków sąsiedzkich i tworzeniem się Małej Ententy, Marsz. Piłsudski, korzystając z zaproszenia, wyjechał do Rumunii, gdzie bawił jako gość pary Królewskiej. W roku 1923 król i królowa rewizytowali Marszałka w czasie przyjazdu swego do Polski.

PIERWSZE NOWOROCZNE ŻYCZENIA, SKŁADANE PREZYDENTOWI PRZEZ KORPUS
DYPLOMATYCZNY.



1 stycznia 1923 r. po raz pierwszy od niepamiętnych czasów otworzyły się drzwi na Zamku królewskim do majestatu Prezydenta Polski. Składali swe noworoczne życzenia przedstawiciele państw zagranicznych, z Mgnr. Lauri na czele, życząc aby bohaterstwo oręża znalazło wykładnik w pokojowym życiu narodu.

PODPISANIE TRAKTATU MIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.



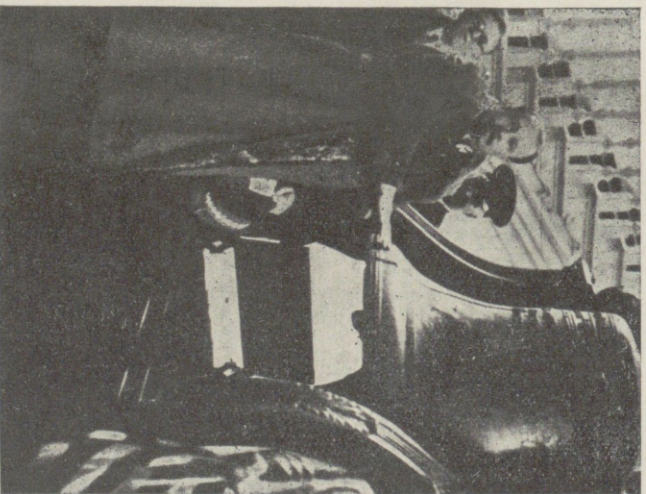
23 kwietnia 1923 roku przybył do Warszawy minister Benes, celem ostatecznego uregulowania stosunków Polski i Czechosłowacji. Podpisane zostały traktaty, regulujące życie sąsiedzkie dwóch pobratymczych Państw. Poza papierem i traktatem nawiązana została nić idei głębszej: torowanie dróg do rozbijanej od wieków przez wrogów Słowiańszczyzny jedności Rodu i Ducha, od Bałtyku po Adrjatyk.

SPROWADZENIE ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA DO WARSZAWY.



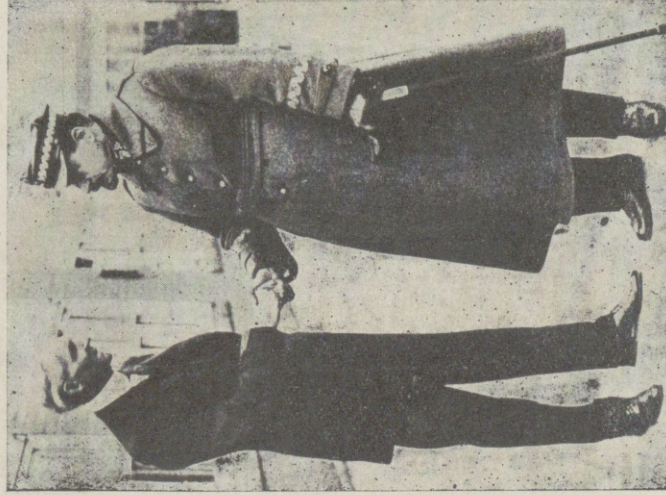
Cała Warszawa zgromadziła się przed dworcem dla oddania hołdu zasłużonemu pisarzowi

GENERAL HALLER W AMERYCE.



Polacy, rozdzieleni Oceanem i rozrzućeni po całej kuli ziemskiej, przez cały czas wojny światowej trwali w niezachwianej wierze w ostateczne zwycięstwo swej sprawy. Dla Polaków z Ameryki nagrodą za patriotyzm, pełny poświęceń, był przyjazd gen. Hallera do Ameryki, jako wyraz i osobiste wdzięczności Zmartwychwstałej Ojczyzny.

GEN. HALLER W ROZMOWIE Z HENRYKIEM FORDEM.



Dwaj realizatorzy idei, opartych na zupełnie odmiennych zasadach życia, badawczo i z zaciekawieniem patrzyli na siebie w momencie spotkania, a, najprawdopodobniej, myślom ich nie było obce pytanie:

„Jak on to robi?”.

PRZYJAZD M. FOCHA DO WARSZAWY W CELU PRZYJĘCIA BUŁAWY MARSZAŁKA POLSKI.



Marsz. Foch, marsz. Piłsudski, gen. Rozwadowski, gen. Sosnkowski, gen. Sikorski.

3 maja 1923 r., w dniu święta narodowego, odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Z uroczystością tą został połączony przyjazd marszałka Focha do Polski.

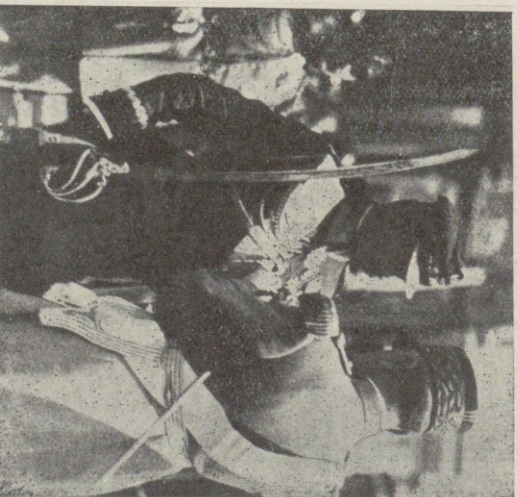
NAJWYŻSI DOSTOJNICY PAŃSTWA W MOMENCIE ODSŁÓ-
NIĘCIA POMNIKA.



*Gen. Majewski, premier Sikorski, marsz.
Foch, Prezydent Wojciechowski, marsz.
Piłsudski, pułk. Zarucki.*

Pamiętny był moment, gdy zagrzmiały salwy armatnie, orkiestra zagrała hymn, wojsko stanęło na baczność, pochylając sztandary, a wśród burzy oklasków zgromadzonej ludności, nastąpiło odsłonięcie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, ukazując oczom zebranych przepiękne dzieło dłuta Thorwaldsena.

DEKOROWANIE GEN. JÓZEFA HALLERA NAJWYŻSZĄ OD-
ZNAKĄ FRANCJI.



W dniu odsłonięcia pomnika, po przemówieniach przedstawicieli armji i miasta, marsz. Foch, dekorował najwyższemi odznakami Francji osoby wojskowe i cywilne, rozpoczynając ten uroczysty akt wyróżnienia udekorowaniem gen. Józefa Hallera.

WYBÓR TRUMNY NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA WE LWOWIE.



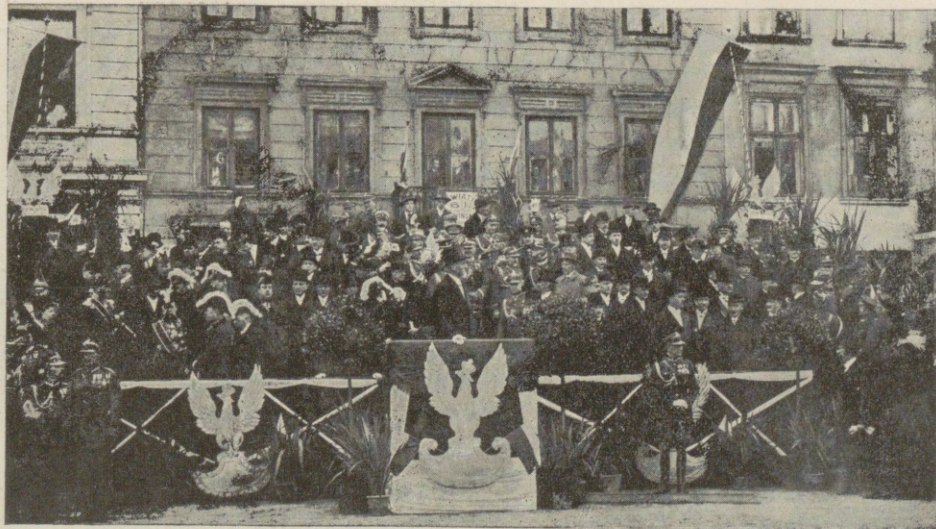
W październiku 1925 roku na cmentarzu bohaterskich obrońców Lwowa, z pośród trzech trumien nastąpił wybór tego żołnierza, który miał być wyniesiony, jako symbol ofiary, do zaszczytów królewskich. Dokonała tego jedna z matek, opłakujących stratę syna, poległego na nieznanym pobojuwisku. Dotknięcie jej ręki przesądziło wybór i od tej chwili Nieznany nikomu stał się przedmiotem czci Narodowej.

OPUSZCZENIE TRUMNY NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA DO GROBOWCA W WARSZAWIE.



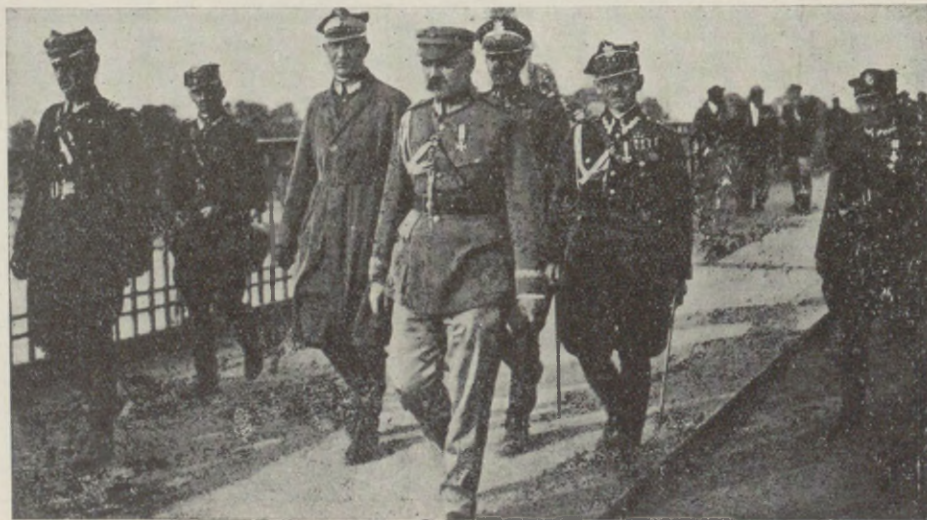
W dniu 1 listopada 1925 roku o godz. 12-ej, trumna ze szczątkami żołnierza nieznanego została opuszczona do specjalnie zbudowanego grobowca na pl. Saskim. Cały plac, przepelniony dziesiątkiem tysięcy osób i całe miasto, zaludnione miljonem, przerwało wszelką czynność w jedno minutowym skupieniu. Zamiast mów, uczczono ciszą tego, który wziął na siebie ofiarę trudu i cierpień żołnierzy bezimiennych, poległych w imię zjednoczenia Polski.

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO W ROKU 1926.



3 maja 1926 roku, gdy nikt nie przewidywał, że zbliżają się wypadki, zwiastujące przewrót, na Krakowskim Przedmieściu, w obecności Prezydenta, odbył się uroczysty obchód święta narodowego. Przy dźwiękach orkiestr Prezydent przyjął ostatnią defiladę wojska.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO ZDĄŻA NA SPOTKANIE
Z PREZYDENTEM.



12 maja przed pierwszym starciem wojsk prorządowych z siłą zbrojną Marszałka, nastąpiło historyczne spotkanie Prezydenta z Marszałkiem na trzecim moście. Marszałek zażądał dymisji rządu Witosa. Prezydent odpowiedział odmownie. W tym samym dniu rozpoczęły się zmagania o władzę w Polsce.

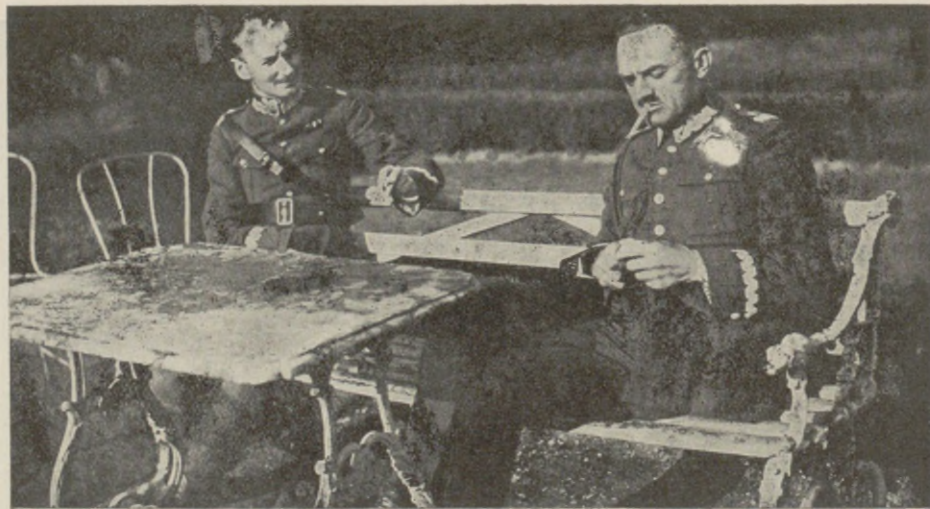
MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W GRONIE WIERNYCH WODZÓW.



Generalowie: Piskor, Osiński, Burhardt-Bukacki, Rydz-Smigły, Rómmel, Berbecki, Żeligowski, Dreszer, Skierski, Romer, Neugebauer, Konarzewski.

W związku z przewrotem nastąpił rozłam w wojsku. Część wojska wypowiedziała się za Marszałkiem, część za Prezydentem. Akcją pro-rządową kierowali: gen. Rozwadowski, płk. Anders, gen. Kukiel, Zagórski, Jaźwiński, Kiciński, Pajewski, Żymierski, Kędzierski, S. Haller, płk. Paszkiewicz, Unrud, Bogdanowicz, mjr. Ławiński, Sochaczewski, gen. Sawicki, Ładoś, Kalicki, Hauser.

WIĘŹNIOWIE STANU W PARKU WILANOWSKIM.



gen. M. Kukiel, gen. W. Zagórski.

14 maja, po zajęciu Warszawy przez wojska Marszałka, o godz. 7 m. 15, Prezydent Wojciechowski, znajdujący się w tym czasie w Wilanowie, zrzekł się najwyższego swego urzędu, przekazując władzę Marszałkowi Sejmu. Z tą chwilą nastąpiło rozbieranie oddziałów prorządowych. 4 generałowie: Rozwadowski, Kukiel, Zagórski i Malczewski zostali zaaresztowani.

POSIEDZENIE RADY KORONNEJ W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ RZĄDU.



*W. Makowski, J. Piłsudski, J. Mościcki, K. Bartel, K. Młodzianowski, A. Zaleski,
J. Raczyński, Mikułowski-Pomorski, Jurkiewicz, E. Kwiatkowski, W. Bronikowski.*

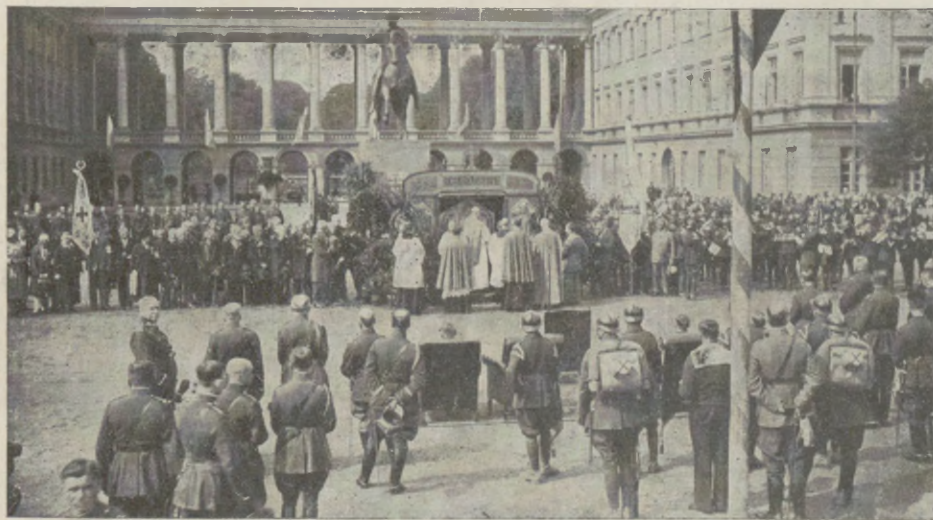
Nowe warunki wysunęły szereg nowych osób. Ster rządów ujął w swe ręce premier Bartel i zapewniwszy, że rząd jego stać będzie na stanowisku Konstytucji, przystąpił do realizowania podjętych i orężem popartych postulatów marsz. Piłsudskiego. Odpowiedzialność za dalsze losy wielkiego zjednoczenia ziem polskich, przyjęły na siebie nowe rządy, które zmieniając się kolejno, troską główną otoczyły sprawę wzmocnienia stanowiska zwierzchniej władzy Państwa.

PRZYSIĘGA PREZYDENTA I. MOŚCICKIEGO.



4 czerwca 1926 r. na sali asamblovej na Zamku nastąpiło zaprzysiężenie nowego Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego. Wybór ten był poprzedzony zrzeczeniem się godności Prezydenta przez marsz. Piłsudskiego, obranego w dniu 2.VI. na ten najwyższy urząd w Państwie.

OBCHÓD UROCZYSTY ROCZNICY ZWYCIĘSKICH WALK Z BOLSZEWIKAMI.



15 sierpnia 1926 r. na placu Saskim odbyła się uroczysta msza święta przed ołtarzem, który ofiarowała Polsce królowa belgijska z okazji walk i zwycięstwa nad bolszewikami. Historyczny plac, pamiętający rewję ks. Poniatowskiego, plac po powierzchni którego przechodziły niemieckie i rosyjskie wojska, podtrzymujące ciągłość zaboru, w roku tym był świadkiem rocznicy triumfu przeznaczeń dziejowych nad ludzką przemocą.

ZNAKOMICI PISARZE POLSCY W OKRESIE WALK O ZJEDNOCZENIE.



Zanim naród wolą swą wesprzeć mógł żołnierza, urabiały się w nim moce wewnętrzne, dzięki budzicielom idei Wolności i Piękna. Pisarze polscy, w okresie poniżenia i niewoli, byli honorowymi strażnikami siły i patriotyzmu, czuwając nad godnością narodu, którego praca wewnętrzna, pomimo kajdan, nie ustawała.



Biblioteka

8618/1

Naukowa